PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. Wtorek, 28 lutego 1956 roku. Rok V. Nr 50 (1062)

Dyrektywy XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956—1960

zamieszczamy na 2 i 3 str.

Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA. W dniu 27 lutego 1956 roku odbyło się Plenum Komitetu Centralnego KPZR, wybranego przez XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum wybrało PREZYDIUM KC KPZR w następującym składzie:

CZŁONKOWIE PREZYDIUM:

N. A. Bułganin, N. S. Chruszczow, Ł. M. Kaganowicz, A. I. Kiriczenko, G. M. Malenkow, A. I. Mikojan, W. M. Mołotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, M. A. Susłow i K. J. Woroszyłow;

ZASTĘPCY CZŁONKÓW PREZYDIUM:

G. K. Żukow, L. I. Breżniew, N. A. Muchitdinow, D. T. Szepiłow, J. A. Furcewa i N. M. Szwernik.

Plenum wybrało SEKRETARIAT KC KPZR w następującym składzie:

N. S. Chruszczow (pierwszy sekretarz KC KPZR), A. B. Aristow, N. I. Bielajew, L. I. Breżniew, J. A. Furcewa, P. N. Pospiełow, M. A. Susłow i D. T. Szepiłow.

Plenum wybrało N. M. Szwernika przewodniczącym komisji kontroli partyjnej przy KC KPZR oraz I. T. Komarowa jego zastępcą.

XX Zjazd KPZR. Na zdjęciu: w przerwie w obradach. Członkowie delegacji Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Józef Cyrankiewicz i Jakub Berman, przy stoisku z książkami.

(Fot — CAF)

Nauki XX Zjazdu

PRZEZ wiele dni z napiętą uwagą czytaliśmy referat sprawozdawczy KC KPZR, śledziliśmy z ogromnym zainteresowaniem przebieg dyskusji, poruszającej szeroki zakres tematów od, zdawałoby się drobnych, terenowych, aż do podstawowych, dotyczących zagadnień teoretycznych, rozwijających twórczo teorię marksizmu-leninizmu, wzbogacających naszą wiedzę o działaniu praw rozwoju społecznego. Wgłębialiśmy się w myśli zawarte w rezolucji XX Zjazdu, które podsumowują analizę zjawisk dokonaną przez KC KPZR w referacie sprawozdawczym oraz dyskusję i wytyczają dalszą drogę działania awangardy wielkiego mocarstwa socjalistycznego i narodów radzieckich w budowie komunizmu.

Dla każdego z nas jest jasne, że ogromne bogactwo myśli i doświadczeń, jakie przyniósł nam historyczny XX Zjazd KPZR, jeden z najdonioślejszych w dziejach tej partii, najbardziej twórczy od czasów Lenina — ma olbrzymie znaczenie dla międzynarodowego ruchu robotniczego, dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych zarówno w krajach budujących socjalizm, jak i w krajach, w których walka o władzę ludu pracującego jeszcze trwa. I każdy z nas zastanawiał się, jakie wnioski z XX Zjazdu wyciągniemy dla nas samych, dla naszych konkretnych warunków.

Aby to sobie uzmysłowić, spróbujmy w tym pierwszym, na gorąco przygotowanym artykule, ująć w pewne ramy ogrom materiału XX Zjazdu. Zjazdu, który w każdym wystąpieniu, w każdej myśli, w każdym słowie przeniknięty był głęboką troską o jak najpełniejsze wprowadzenie w życie leninowskich norm życia partyjnego i państwowego.

Z grubsza biorąc, dorobek XX Zjazdu można ująć w następujące punkty:

1. Oparta na marksistowsko-leninowskiej metodzie analiza obecnej sytuacji w świecie i teoretyczne jej uogólnienie.
2. Ujawnienie i oświetlenie źródeł wszelkich wypaczeń i odstępstw od leninowskich norm życia partyjnego i państwowego.
3. Ocena dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie budownictwa socjalistycznego i wytyczenie zadań dla dalszego budownictwa ustroju komunistycznego.

* * *

OCENA istniejącego układu sił w świecie, analiza konkretnych wydarzeń doprowadziła do stwierdzenia, że w obecnych warunkach możliwe jest sparaliżowanie działania awanturniczych kół imperializmu, pchających ludzkość do wojny, możliwe jest utrzymanie trwałego pokoju. W przeciwieństwie do dawnych słusznych stwierdzeń opartych na analizie układu sił sprzed 40, 30 czy 20 laty, kiedy to imperializm narzucał światu zbrojne rozstrzyganie spornych spraw — dziś twierdzimy, że wojna nie jest nieunikniona. Powstała bowiem w świecie potężna „strefa pokoju", obejmująca państwa socjalistyczne i niesocjalistyczne, strefa licząca ponad połowę ludzkości. Ona to, w oparciu o potęgę militarną i moralną państw obozu socjalizmu, krępuje ruchy imperializmu, zmusza go do rejterady z dawnych pozycji, zmusza do uznania zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach polityczno-społecznych, narzuca rozstrzyganie spornych spraw nie zbrojnie, lecz w drodze rokowań.

Ta nauka, którą w oparciu o analizę współczesności przyniósł światu XX Zjazd, pozwoli na lepsze zrozumienie zadań w dziedzinie polityki międzynarodowej, przyczyni się do wzmożenia walki o pokój, do rozszerzenia współpracy ze wszystkimi siłami pragnącymi pokoju — niezależnie od różnicy poglądów w innych sprawach. Pozwoli każdemu z nas spojrzeć po nowemu na walkę o pokój, na nasze również wysiłki wzmacniające siły obronne naszego kraju. Rozumiemy, że walka, jaką toczymy, że ofiary, jakie w tej walce ponosimy, mają na celu nie tylko pokonać napastnika, który by się pokusił o rozpętanie wojny, ale utrwalić pokój raz na zawsze.

Nową, wynikającą z analizy sytuacji w krajach kapitalistycznych, jest nauka XX Zjazdu, że możliwe jest obalenie władzy kapitalistów w poszczególnych krajach nie w drodze wojny domowej, pociągającej za sobą przelew krwi, lecz również w drodze parlamentarnej. Nie jest to, jak szeroko wyjaśnił tow. Mikojan, jakiś reformizm. Doświadczenia lat powojennych uczą, że w poszczególnych krajach kapitalistycznych może powstać większość parlamentarna, oparta o szeroki ruch mas pracujących. Większość ta, której przewodzić musi klasa robotnicza i której podstawą jest jej jedność z pracującym chłopstwem i postępową inteligencją, jest w stanie przeprowadzić rewolucyjne zmiany w stosunkach produkcyjnych. Charakter rewolucji zależny jest w takich warunkach od tego, czy aparat wojskowo-policyjny burżuazji jest słaby, czy też nie. Jeśli jest jeszcze dość mocny — walki w obronie władzy ludowej mogą przenieść się z parlamentu na ulice, w przeciwnym razie rewolucja nie musi mieć przebiegu gwałtownego. Oto nauka, nowa nauka dla proletariatu na całym świecie, nauka dla partii komunistycznych i robotniczych.

DOKOŃCZENIE NA 3 STR.

Najbardziej doświadczeni stoczniowcy gdańscy otrzymali tytuły inżynierów stoczniowych

GDAŃSK. Zgodnie z „Kartą Stoczniowca", 20 stoczniowcom gdańskim pracującym od szeregu lat na kierowniczych stanowiskach przy budowie statków morskich przyznano tytuły inżynierów stoczniowych.

Tytuł inżyniera stoczniowego I klasy przyznano Bernardowi Rekowskiemu, kierownikowi wydziału kadłubowni-2, gdzie budowane są „dziesięciotysięczniki".

Kierownikowi wydziału kadłubowni-3 Janowi Grabanowi przyznano tytuł inżyniera stoczniowego II klasy, zaś dalszym 18 stoczniowcom przyznano tytuły inżynierów stoczniowych III klasy.

Załoga koksochemii pierwszym milionerem w kombinacie im. Lenina

KRAKÓW—NOWA HUTA.

W Hucie im. Lenina załoga wydziału koksochemicznego, który najwcześniej rozpoczął pracę dla naszej gospodarki, jest pierwszym milionerem w kombinacie.

Od chwili podjęcia pracy wyprodukowała ona w kilku bateriach koksowniczych 1 000 000 ton koksu.

WARSZAWA. Wczoraj rano — jak zwykle — dyżurny synoptyk PIHM w Warszawie otrzymał meldunki z wielu miejscowości rozsianych po całej Europie. Notowane temperatury przez stacje meteorologiczne świadczą, że tegoroczna zima sprawia coraz większe niespodzianki. Okazuje się, że o północy w Norwegii termometr wskazywał... plus 4 st., a w Islandii — plus 8 st. Tymczasem przyzwyczajeni do łagodnych zim mieszkańcy Budapesztu mieli temperaturę minus 8 st., a paryżanie — minus 4 st. Najzimniej, bo aż minus 21 st., było w Moskwie.

Jak wynika z informacji PIHM, wczorajszej nocy jednym z najchłodniejszych terenów Europy była Polska, gdzie np. w Warszawie notowano o północy minus 15 st. O godz. 7 w stolicy rtęć w termometrze spadła jeszcze bardziej wskazując temperaturę minus 19 st. O tej porze najcieplej w kraju było na Wybrzeżu — ok. minus 2 st. Na pozostałym obszarze Polski notowano od minus 12 do minus 24 st.

„Uprzywilejowani" byli jedynie mieszkańcy Jeleniej Góry, którzy wczoraj rano walczyli z 25-stopniowym mrozem. Miejscowość ta znana jest z niskich temperatur, gdyż leży ona w kotlinie, do której spływa zimne powietrze.

PIHM przewiduje, że w ciągu dnia na całym obszarze Polski nastąpi znaczne ocieplenie. Temperatura maksymalna może dojść do minus 3 st. w Warszawie, minus 4 st. w pozostałych rejonach kraju, a nawet powyżej zera na Wybrzeżu.

Co dzień w mieście

Młodzież Koszalina przygotowuje się do Miejskiej Konferencji ZMP

W dniu 24 bm. odbyła się w ZM ZMP miejska narada seminaryjna z przewodniczącymi kół ZMP i instruktorami nieetatowymi.

Uczestnicy narady dyskutowali nad zagadnieniem — ZMP jako masowa i ideowo-wychowawcza organizacja młodzieży.

Ostatni punkt porządku narady obejmował omówienie instrukcji Zarządu Głównego ZMP oraz projektu planu pracy Zarządu Miejskiego. Dyskutowano także o przygotowaniu zebrań wyborczych, wyborze delegatów na konferencję miejską ZMP i o przygotowaniach do samej konferencji, która odbędzie się już w najbliższym czasie.

(In)

Zamiast cegły płyty żużlowe

Ostatnio ZBM w Koszalinie zaczął stosować przy budowie stropów płyty żużlowo-betonowe, zbrojne. Zastosowanie prefabrykatu poważnie przyspiesza pracę, eliminuje drzewo potrzebne do deskowania (szalowania) i cegłę.

Trzeba zaznaczyć, że płyty produkuje się na razie systemem gospodarczym na placu budowy koszalińskiego teatru.

Nie uchylać się od wywózki drewna z lasu

W wywózce drewna z lasu na terenie GRN Barkowo przodują chłopi Antoni Halko i Marcin Eisenbart z Barkowa oraz Franciszek Malmon i Władysław Kolsud z Uniechowa.

Od tego obowiązku uchylają się natomiast Michał Naberezny, Michał Moskalik, Maks Sykutera oraz Piotr Mazurkiewicz.

Chłopi ZSL-owcy organizują spółkę maszynową

Chłopi ZSL-owcy ze wsi Świerzenko pow. Miastko postanowili na cześć II Kongresu ZSL zorganizować spółkę maszynową. We wsi tej powstał ponadto zespół łąkarski, którego członkowie przejęli do uprawy 10 ha łąk.

S. Gierczyna
czytelnik

Szczecinek w XI rocznicę wyzwolenia

Dzień 28 lutego, dzień wyzwolenia Szczecinka i w tym roku będzie obchodzony uroczyście. Przy Miejskim Komitecie Frontu Narodowego ukonstytuował się Komitet Obchodu XI rocznicy wyzwolenia miasta.

W dniu dzisiejszym o godzinie 18 w PDK odbędzie się uroczysta akademia. W godzinach wieczornych w sali hotelu pomorskiego odbędzie się zabawa ludowa.

J. M.

W zespole PGR Wyczechy zakończono remonty maszyn

W zespole PGR Wyczechy ukończono remont maszyn do wiosennej akcji siewnej. Wyremontowano 24 siewniki zbożowe, 21 siewników nawozowych, 18 kultywatorów, oraz 220 pługów, dołowników itp. Przygotowano też 12 sadzarek do ziemniaków.

Jan Koczmała
czytelnik

Dyrektywy XX Zjazdu KPZR

w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR

na lata 1956 — 1960

MOSKWA. XX Zjazd KPZR uchwalił jednomyślnie dnia 25. 2 br. dyrektywy w sprawie szóstego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956—1960. Uchwała XX Zjazdu oparta na projekcie opracowanym przez KC KPZR uwzględnia liczne poprawki, zgłoszone w toku dyskusji na zjeździe Poniżej podajemy streszczenie dyrektyw.

XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — czytamy w dyrektywach — stwierdza, że nakreślone przez XIX Zjazd partii zadania piątego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR zostały pomyślnie wykonane.

W ciągu ubiegłego pięciolecia produkcja przemysłowa ZSRR zwiększyła się o 85 proc., przy czym produkcja środków produkcji wzrosła o 91 proc., zaś produkcja przemysłu budowy maszyn i obróbki metali zwiększyła się w 1955 r. 2,2 raza w porównaniu z rokiem 1950. Produkcja przemysłowa w 1955 r. była 3,2 raza większa niż w 1940 r. Wykonano z nadwyżką zadania planu pięcioletniego w zakresie szczególnie ważnych rodzajów produkcji przemysłu ciężkiego — stali, walcówki, węgla, ropy naftowej, energii elektrycznej, cementu, aluminium, samochodów, traktorów i wielu innych.

W wyniku realizacji doniosłych posunięć partii i rządu, mających na celu zwiększenie produkcji zbożowej i hodowlanej stworzono warunki radykalnego podniesienia socjalistycznej gospodarki rolnej. Dzięki zagospodarowaniu ugorów i odłogów powierzchnia zasiewów roślin zbożowych zwiększyła się w 1955 roku prawie o 24 miliony hektarów w porównaniu z rokiem 1950. Wzrosły globalne zbiory podstawowych roślin uprawnych i zwiększyła się produkcja hodowlana.

Pomyślny rozwój przemysłu ciężkiego i wzrost produkcji rolnictwa umożliwiły zwiększenie w ciągu pięciolecia produkcji artykułów powszechnego użytku o 76 proc., co oznacza wzrost przeszło dwukrotny w porównaniu ze stanem przedwojennym. Wykonano z nadwyżką zadania planu pięcioletniego w zakresie transportu. W oparciu o nieustanne doskonalenie techniki, usprawnianie organizacji produkcji i rozwijanie współzawodnictwa socjalistycznego podniosła się wydajność pracy w przemyśle, rolnictwie i transporcie.

W okresie piątej pięciolatki dochód narodowy ZSRR zwiększył się o 68 proc. Płace realne robotników i urzędników wzrosły o 39 proc., a dochody realne kołchoźników — o 50 proc. Z nadwyżką wykonano zadania planu pięcioletniego w zakresie handlu detalicznego. Pomyślnie rozwijała się radziecka nauka i kultura.

Jednocześnie stwierdza się poważne niedociągnięcia w poszczególnych dziedzinach gospodarki.

W wyniku realizacji piątego planu pięcioletniego wzrosła potęga ekonomiczna kraju, jeszcze bardziej umocnił się socjalistyczny system gospodarki, podniósł się materialny i kulturalny poziom życia narodu radzieckiego. Rozszerzyły się stosunki gospodarcze ZSRR z krajami demokracji ludowej, umocniła się pozycja międzynarodowa Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego.

Związek Radziecki dysponuje obecnie potężną i wszechstronnie rozwiniętą produkcją socjalistyczną, znacznie większymi niż kiedykolwiek zasobami materialnymi, jak również wykwalifikowanymi kadrami.

Osiągnięty poziom rozwoju produkcji społecznej umożliwia państwu radzieckiemu rozwijanie w szybkim tempie nie tylko produkcji środków produkcji, która była i pozostaje niezachwianą podstawą całej gospodarki narodowej, lecz również produkcji artykułów powszechnego użytku, znaczne pomnożenie majątku społecznego i tym samym dalszy marsz naprzód drogą budowy społeczeństwa komunistycznego w ZSRR.

XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uważa, że Kraj Rad ma obecnie wszystkie warunki do tego, by w drodze pokojowego współzawodnictwa ekonomicznego rozwiązać w historycznie jak najkrótszym okresie podstawowe zadanie ekonomiczne ZSRR — doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne pod względem produkcji na głowę ludności.

Naczelne zadania szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR polegają na tym, by na bazie prymatu rozwoju przemysłu ciężkiego, nieustannego postępu technicznego i podnoszenia wydajności pracy zapewnić dalszy potężny wzrost wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, doprowadzić do zdecydowanego podniesienia produkcji rolnej i na tej podstawie osiągnąć znaczny wzrost dobrobytu i kultury narodu radzieckiego.

Szósta pięciolatka powinna być pięciolatką dalszego potężnego rozwoju sił wytwórczych Kraju Rad, przejścia gospodarki narodowej na wyższy techniczny poziom produkcji, pięciolatką poważnego zwiększenia wszystkich wskaźników jakościowych i usprawnienia kierownictwa gospodarczego.

W rozdziale dotyczącym przemysłu dyrektywy przewidują wzrost produkcji przemysłowej w ciągu pięciolecia w przybliżeniu o 65 proc.

Najpilniejszymi zadaniami szóstej pięciolatki w dziedzinie przemysłu jest dalszy rozwój hutnictwa żelaza i metali kolorowych, przemysłu naftowego, węglowego i chemicznego, zapewnienie budowy elektrowni w tempie wyprzedzającym ten rozwój, szybki rozwój budowy maszyn zwłaszcza produkcji doskonałych pod względem technicznym obrabiarek, młotów i pras, środków automatyzacji oraz przyrządów. Produkcja środków produkcji (grupa „A") powinna się zwiększyć w ciągu 5 lat w przybliżeniu o 70 proc., produkcja zaś artykułów konsumpcyjnych (grupa „B") o około 60 proc.

Dyrektywy przewidują, że w r. 1960 — ostatnim roku szóstej pięciolatki — wyprodukuje się w przybliżeniu m. in. 53 miliony ton surówki (tj. 159 proc. w stosunku do poziomu z 1955 r.), 68,3 miliona ton stali (151 proc.), 52,7 miliona ton walcówki (152 proc.), 593 miliony ton węgla (152 proc.), 135 milionów ton ropy naftowej (191 proc.), 320 miliardów kWh energii elektrycznej (188 proc.), 280 tys. ton urządzeń hutniczych (163 proc.), turbiny parowe i gazowe o łącznej mocy 10,5 miliona kW (258 proc.), turbiny wodne — 2,6 miliona kW (173 proc.), 200 tys. obrabiarek do skrawania metali (190 proc.), 25,8 tys. młotów i pras (185 proc.), 650 tys. samochodów (146 proc.), 322 tys. traktorów (197 proc.), maszyny rolnicze wartości 9,5 miliarda rubli (176 proc.), 140 tys. kombajnów zbożowych (292 proc.), 50 tys. szerokich żniwiarek ciągnikowych (24 razy więcej niż w 1955 r.).

Przewiduje się znaczny wzrost produkcji artykułów powszechnego użytku. W r. 1960, w porównaniu z rokiem 1955 wyprodukuje się: 7270 milionów metrów tkanin bawełnianych (123 proc.), — 363 miliony metrów tkanin wełnianych (145 proc.), — 556 milionów metrów tkanin lnianych (182 proc.), — 1074 mln m tkanin jedwabnych (204 proc.), wyroby konfekcyjne na sumę 78 mlrd rubli (152 procent), 580 milionów sztuk wyrobów dzianych (135 proc.), 455 milionów par obuwia (152 proc.), 33,6 miliona zegarków (171 procent), 10,2 miliona odbiorników radiowych i telewizorów (255 proc.), 635 tys. lodówek domowych (419 proc.), 528 tys. pralek (608 proc.), 3 780 tys. maszyn do szycia (235 proc.), 395 tys. motocykli (182 proc.), 4230 tys. rowerów (147 proc.), 2722 tys. ton papieru (146 proc.), mebli wartości 14,6 miliarda rubli (211 proc.), 6530 tys. ton cukru-kryształu (191 procent), 3950 tys. ton mięsa (178 proc.), 4200 tys. ton ryby (157 proc.), 25 milionów ton masła i innych artykułów mleczarskich w przeliczeniu na mleko (186 proc.), 1840 tys. ton tłuszczów roślinnych (165 proc.), 5580 milionów puszek konserw (178 proc.).

W okresie szóstej pięciolatki przewiduje się znaczne zwiększenie zastosowania energii atomowej do celów pokojowych, zbudowanie w latach 1956—1960 elektrowni atomowych o ogólnej mocy 2—2,5 miliona kW.

Budowa elektrowni atomowych nastąpi przede wszystkim w okręgach nie posiadających własnej bazy opałowej. Postanowiono skonstruować atomowe urządzenia siłownicze dla celów transportowych, zbudować lodołamacz o napędzie atomowym oraz zapewnić wszechstronny rozwój prac w dziedzinie dalszego wykorzystywania promieniowania radioaktywnego w przemyśle, rolnictwie i medycynie, a zwłaszcza dla kontroli jakości materiałów, dla kierowania procesami produkcyjnymi i automatycznego regulowania tych procesów, jak również dla diagnostyki i leczenia różnych chorób. Przewiduje się stosowanie w szerszym zakresie atomów znaczonych w pracach naukowo-badawczych, znaczne zwiększenie produkcji aparatury dozometrycznej i radiometrycznej oraz przyrządów do kontroli i sterowania.

Dyrektywy zawierają wskazówki w sprawie lepszej organizacji produkcji, bardziej racjonalnego wykorzystania surowców i materiałów, rozszerzenia badań geologicznych, rozwoju hutnictwa żelaza i metali kolorowych, przemysłu węglowego, naftowego i gazownictwa.

Dyrektywy przewidują znaczny wzrost zakresu prac w dziedzinie elektryfikacji, a mianowicie:

zwiększenie w ciągu pięciolecia w przybliżeniu 2,2 raza ogólnej mocy elektrowni turbinowych, 2,7 raza elektrowni wodnych;

zakończenie budowy elektrowni wodnych kujbyszewskiej i stalingradzkiej i osiągnięcie ich całkowitej mocy;

przyspieszenie tempa budowy saratowskiej elektrowni wodnej na Wołdze o mocy miliona kW;

zakończenie budowy na rzece Kamie wotkińskiej elektrowni wodnej o mocy 540 tysięcy kW;

przystąpienie do budowy dolno-kamskiej elektrowni wodnej o mocy około 900 tys. kW oraz czeboksarskiej elektrowni wodnej na Wołdze o mocy około 800 tys. kW;

zbudowanie i uruchomienie elektrowni wodnej w Kremieńczugu o mocy 450 tys. kW i dnieprodzierżyńskiej elektrowni wodnej o mocy 250 tys. kW;

przyspieszenie budowy wielkich elektrowni wodnych we wschodnich okręgach ZSRR: uruchomienie na Angarze irkuckiej elektrowni wodnej o mocy 660 tys. kW, pierwszego etapu brackiej elektrowni wodnej, której całkowita projektowana moc wyniesie 3,2 miliona kW oraz nowosybirskiej elektrowni wodnej na rzece Ob o mocy 400 tys. kW, przystąpienie do budowy krasnojarskiej elektrowni wodnej na rzece Jenisej o mocy 3,2 miliona kW i kamieńskiej elektrowni wodnej na rzece Ob o mocy 500 tys. kW;

stworzenie jednolitego systemu energetycznego w europejskiej części ZSRR, rozwinięcie prac nad stworzeniem jednolitego systemu energetycznego w Syberii środkowej (od Nowosybirska do Irkucka).

W dziedzinie budowy maszyn wysuwa się zadanie dalszego opanowania i rozwinięcia na szeroką skalę produkcji nowych wysoko wydajnych rodzajów urządzeń i maszyn.

Dalej dyrektywy nakreślają zadania w dziedzinie przemysłu budowy maszyn, produkcji obrabiarek, maszyn rolniczych, budowlanych i drogowych, budowy okrętów, oraz w dziedzinie przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu leśnego, papierniczego i przemysłu drzewnego.

W przemyśle lekkim przewiduje się dalsze zwiekszenie produkcji artykułów przemysłowych powszechnego użytku, znaczne polepszenie ich jakości i wykończenia oraz rozszerzenie asortymentu.

Odpowiednio do wzrostu zasobów surowców rolnych przewiduje się dalsze zwiększenie produkcji artykułów spożywczych.

Drugi rozdział dyrektyw dotyczy mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych w różnych dziedzinach przemysłu.

W celu zapewnienia dalszego postępu technicznego, podniesienia wydajności, ułatwienia warunków pracy postanowiono znacznie zwiększyć w przemyśle tempo mechanizacji prac i zastosować na szeroką skalę automatyzację procesów produkcyjnych.

Postanowiono zrealizować w szerokim zakresie we wszystkich dziedzinach przemysłu kompleksową mechanizację robót podstawowych i pomocniczych. zwrócić szczególną uwagę na kompleksową mechanizację prac załadunku i wyładunku, przejść od automatyzacji poszczególnych agregatów i operacji do automatyzacji wydziałów i procesów technologicznych oraz do tworzenia przedsiębiorstw całkowicie zautomatyzowanych.

Trzeci rozdział dyrektyw mówi o zadaniach specjalizacji i kooperowania w przemyśle.

W celu przyspieszenia tempa wzrostu wydajności pracy, zredukowania kosztów i podniesienia jakości produkcji postanowiono by w szóstej pięciolatce rozszerzyć specjalizację i kooperowanie w przemyśle, organizując w przedsiębiorstwach wyspecjalizowanych produkcję masowo-potokową, zapewnić w przedsiębiorstwach wyspecjalizowanych produkcję zgodnie z wymogami najnowocześniejszej technologii standaryzowanych, znormalizowanych i zunifikowanych elementów, zespołów i kompletnych wyrobów, wprowadzić racjonalny podział poszczególnych gałęzi, zakładów i produkcji części, zespołów i kompletnych wyrobów między ministerstwa i przedsiębiorstwa. Postanowiono utworzyć wyspecjalizowane przedsiębiorstwa w różnych regionach ekonomicznych ZSRR, mając na uwadze wprowadzenie w życie kooperowania przedsiębiorstw w obrębie poszczególnych regionów ekonomicznych i wielkich ośrodków przemysłowych.

Rozdział IV dyrektyw poświęcony sprawom rolnictwa, przewiduje:

Zapewnienie zdecydowanego wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej — doprowadzenie w 1960 roku globalnych zbiorów zbóż do 180 milionów ton (11 miliardów pudów) — zwiększenie w ciągu pięciolatki produkcji roślin przemysłowych, ziemniaków, warzyw i artykułów hodowlanych w ten sposób, by w 1960 roku produkcja poszczególnych artykułów wzrosła procentowo w porównaniu z rokiem 1955 w następującym stosunku: bawełna — 156, włókno lniane — 135, buraki cukrowe — 154, ziemniaki — 185, warzywa — 218, mięso — 200, mleko — 195, jaja — 254, wełna — 182.

W celu dalszego rozwoju gospodarki zbożowej należy doprowadzić w 1960 roku zasiewy na odłogach i ugorach do co najmniej 30 milionów hektarów i kontynuować zagospodarowywanie odłogów i ugorów; znacznie zwiększyć plony zbóż i w najbliższych latach przejść wszędzie do stosowania nasion rejonizowanych odmian zbóż, najbardziej plennych i wartościowych pod względem jakości ziarna; wprowadzić kukurydzę jako najbardziej plenną roślinę i zwiększyć w 1960 roku jej zasiewy w kołchozach i sowchozach do co najmniej 28 milionów hektarów; zorganizować na szeroką skalę produkcję nasion kukurydzy pochodzących z krzyżówek przede wszystkim w sowchozach oraz w stacjach hodowlanych i kołchozach.

Dyrektywy wysuwają zadanie zwiększenia zbiorów bawełny, lnu, konopi i warzyw, stworzenia nowych stref mleczarsko-warzywniczych wokół wielkich miast oraz rozszerzenia jedwabnictwa.

Postanowiono wszechstronnie rozwijać hodowlę społeczną w kołchozach oraz hodowlę w sowchozach, zwiększyć produkcję mięsa przede wszystkim przez rozwój chowu trzody chlewnej jako tej gałęzi produkcji zwierzęcej, która najszybciej daje wyniki; zwiększyć odsetek wieprzowiny w ogólnej produkcji mięsa do 50 proc. przez wykorzystanie w tym celu zalet tuczu mięsnego i bekonowego.

Szybko i znacznie zwiększyć produkcję pasz w kołchozach i sowchozach.

Zwiększyć w ciągu pięciolatki obszar ziem nawadnianych o około 2,1 miliona hektarów.

Zagospodarować w ciągu pięciolatki 3,1 miliona hektarów gruntów osuszonych.

Przeprowadzić na obszarach bezwodnych prace w celu nawodnienia około 80 milionów hektarów pastwisk.

Postanowiono znacznie podnieść poziom mechanizacji rolnictwa, dostarczyć rolnictwu w latach 1956—1960 około 1 650 tysięcy traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, w tym 680 tysięcy traktorów do uprawy międzyrzędowej (w jednostkach fizycznych), 560 tysięcy kombajnów zbożowych oraz kombajnów do oddzielnego sprzętu słomy i ziarna, 180 tysięcy szerokich żniwiarek ciągnikowych i 400 tysięcy podbieraczek do kombajnów, jak również 250 tysięcy kombajnów do sprzętu kukurydzy i sprzętu roślin silosowych.

Postanowiono zapewnić stosowanie na szeroką skalę energii elektrycznej w produkcji rolnej; w tym celu należy poza włączeniem kołchozów i sowchozów do sieci elektrowni państwowych, zorganizować budownictwo międzyrejonowych i rejonowych elektrowni cieplnych i wodnych z odpowiednim udziałem kołchozów i sowchozów.

Postanowiono zapewnić w szóstej pięciolatce znaczny rozwój produkcji rolnej w sowchozach i doprowadzić w 1960 roku dostawy sowchozów i gospodarstw pomocniczych na rzecz państwa w zakresie zboża do 915 milionów pudów, mięsa — do 1,5 miliona ton, mleka — do 6,8 miliona ton, wełny — do 79,2 tysiąca ton oraz jaj — do 2 miliardów sztuk.

W piątym rozdziale dyrektywy stawiają zadania dalszego podniesienia technicznego poziomu transportu kolejowego, wodnego i samochodowego, rozległej elektryfikacji kolei oraz wyposażenia wszystkich rodzajów transportu w jak najbardziej nowoczesne lokomotywy i inne rodzaje taboru. W latach 1956—1960 transport kolejowy ma zwiększyć przewozy towarowe w przybliżeniu do 1 374 miliardów tonokilometrów, czyli o 42 proc. w porównaniu z rokiem 1955. Dyrektywy przewidują włączenie do sieci czynnych linii kolejowych około 65 tysięcy kilometrów nowych szyn, w tym 58 tysięcy kilometrów szyn typów ciężkich. W ciągu pięciolecia transport kolejowy powinien otrzymać co najmniej 2 tysiące elektrowozów, w tym — 400 ośmioosiowych elektrowozów o mocy 5 700 KM każdy, jak również 2 250 dwuczłonowych dalekobieżnych lokomotyw silnikowych, co najmniej 255 tysięcy wagonów towarowych oraz 18,6 tysiąca wagonów osobowych.

Dyrektywy przewidują budowę około 6 500 kilometrów nowych linii kolejowych, czyli 2,1 raza więcej niż w piątej pięciolatce, budowę linii kolejowej: rejon Ałma-Ata — granica państwowa, zapewniającej nowe połączenie ZSRR z Chińską Republiką Ludową, oddanie do eksploatacji w szóstej pięciolatce 8 100 kilometrów linii zelektryfikowanych, czyli 3,6 raza więcej niż w piątej pięciolatce.

W zakresie transportu rzecznego przewóz towarów wzrośnie w przybliżeniu o 80 proc., w transporcie morskim — 2,1 raza, w transporcie samochodowym — 2 razy. W zakresie transportu lotniczego przewóz towarów zwiększy się dwukrotnie, zaś przewóz pasażerów w przybliżeniu 3,8 raza.

Rozdziały szósty i siódmy dyrektyw dotyczą inwestycji i zadań w zakresie podniesienia wydajności pracy.

W celu wykonania wyznaczonych zadań w zakresie rozwoju produkcji przemysłowej, transportu, rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego, budowy szkół, szpitali, przedszkoli, żłobków, i innych budynków o przeznaczeniu usługowym i kulturalnym ustala się globalną sumę inwestycji państwowych na okres 1956—1960 w gospodarce narodowej ZSRR w wysokości 990 miliardów rubli (według cen na 1 lipca 1955 r.), czyli o 67 proc. więcej niż w piątym planie pięcioletnim.

Wzrost wydajności pracy w przemyśle w latach 1956—1960 przewidywany jest co najmniej o 50 proc., przy czym powinien on nastąpić głównie dzięki zwiekszonemu wyposażeniu technicznemu zakładów pracy i stosowaniu przodującej techniki i technologii dzięki jak najintensywniejszemu stosowaniu kompleksowej mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, modernizacji urządzeń, szerokiemu rozwojowi specjalizacji zakładów i wprowadzaniu na tej podstawie potokowych metod produkcji, dzięki za-

DOKOŃCZENIE NA 3 STR.

Dyrektywy XX Zjazdu KPZR

w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956—1960

DOKOŃCZENIE Z 2 STR.

sadniczemu usprawnieniu organizacji pracy i zlikwidowaniu strat czasu pracy, jak również dzięki zmniejszeniu pracochłonności robót pomocniczych.

Ósmy rozdział dyrektyw, dotyczący podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego ludności, stwierdza między innymi:

Zgodnie ze sformułowanymi zadaniami w dziedzinie rozwoju produkcji socjalistycznej i podniesienia wydajności pracy, ustalić wzrost dochodu narodowego w ciągu pięciolecia w przybliżeniu o 60 proc. Na tej podstawie zapewnić dalszy wzrost dochodów robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów kołchoźników, znacznie zwiększyć konsumpcję artykułów spożywczych i przemysłowych na głowę ludności.

Ustalić liczebność robotników i pracowników umysłowych w gospodarce narodowej ZSRR w roku 1960 na około 55 milionów osób; podnieść realne płace robotników i pracowników umysłowych przeciętnie o około 30 proc.

Podnieść poziom płac nisko wynagradzanych robotników i pracowników umysłowych.

Uznać za konieczne skrócenie w szóstej pięciolatce czasu trwania dnia pracy robotników i pracowników umysłowych.

Polecić Radzie Ministrów ZSRR opracowanie kroków zmierzających do stopniowego wprowadzania w szóstej pięciolatce 7-godzinnego dnia pracy dla robotników i pracowników umysłowych, oraz 6-godzinnego dnia pracy dla robotników kluczowych specjalności w przemyśle węglowym i górnictwie rud, zatrudnionych pod ziemią. W pierwszej kolejności przy tym, poczynając od roku 1957 skrócony dzień pracy powinien być wprowadzony dla robotników zatrudnionych pod ziemią i w wydziałach o wysokiej temperaturze. W tych gałęziach przemysłu, w których jest to celowe z uwagi na warunki produkcji, należy wprowadzić 5-dniowy tydzień pracy (z 2-ma dniami wolnymi przy 8-godzinnym dniu pracy).

Poczynając od roku 1956 ustalić dla robotników i pracowników umysłowych krótszy o 2 godziny dzień pracy przed świętami i innymi dniami wolnymi od pracy.

Przywrócić w 1956 roku 6-godzinny dzień pracy dla młodzieży od 16 do 18 lat.

Skrócenie dnia pracy powinno nastąpić bez zmniejszenia zarobków robotników i pracowników umysłowych.

Polepszać jak najbardziej warunki pracy i bytu kobiet pracujących, przyznać dodatkowe ulgi dla matek, m. in. zwiększyć okres urlopu macierzyńskiego.

Na podstawie znacznego zwiększenia produkcji rolnej i hodowlanej oraz podniesienia wydajności pracy kołchoźników zwiększyć ich dochody w gotówce i w naturze przeciętnie co najmniej o 40 proc., przede wszystkim dzięki zwiększeniu dochodów gospodarki społecznej znacznie zwiększyć społeczne fundusze kołchozów.

Zwiększyć ze 154 mlrd rubli w 1955 r. do ok. 210 mlrd rubli w 1960 r. wydatki państwowe na zasiłki i ubezpieczenia społeczne robotników i pracowników umysłowych, emerytury i renty, na zapomogi dla wielodzietnych i samotnych matek, na stypendia dla uczącej się młodzieży, na bezpłatną pomoc lekarską, bezpłatne i ulgowe skierowania do sanatoriów i domów wypoczynkowych, na bezpłatną naukę i podnoszenie kwalifikacji, na płatne urlopy oraz inne świadczenia i ulgi dla ludzi pracy.

Uporządkować system emerytalny, znacznie zwiększając wysokość niższych kategorii emerytur i rent oraz obniżając bezpodstawnie wysokie, polepszyć zaopatrzenie starców oraz usprawnić system zatrudnienia tych inwalidów, którzy bez szkody dla zdrowia mogą pracować z pożytkiem dla społeczeństwa.

Zwiększyć w ciągu pięciolecia obroty detalicznego handlu państwowego i spółdzielczego w przybliżeniu o 50 proc., zapewniając przy tym szybszy rozwój handlu detalicznego na wsi.

Zbudować z funduszów państwowych w ciągu pięciu lat w miastach, osiedlach robotniczych i na wsi domy mieszkalne o łącznej powierzchni około 205 milionów m kwadr., tj. niemal dwukrotnie więcej niż w piątej pięciolatce. Zrealizować w zasadzie w miastach i na wsi powszechne średnie nauczanie dzieci i młodzieży w średnich szkołach ogólnokształcących (dziesięciolatkach) oraz specjalnych średnich zakładach naukowych.

Znieść opłaty za naukę w wyższych klasach szkół średnich, w średnich szkołach specjalnych oraz w wyższych zakładach naukowych. Zwiększyć w ciągu pięciu lat, w porównaniu z piątą pięciolatką, ogólną liczbę specjalistów, którzy ukończyli średnie i wyższe studia, w przybliżeniu półtora raza, a dla poszczególnych gałęzi przemysłu ciężkiego, budownictwa, transportu i rolnictwa — w przybliżeniu dwa razy. Rozwijać naukę w jak najszerszym zakresie.

Dyrektywy przewidują dalszy rozwój kinematografii, radia i telewizji, wydawnictw książkowych, sportu i ochrony zdrowia.

Ostatni rozdział dyrektyw omawia szczegółowo zadania dotyczące rozwoju gospodarki narodowej w republikach związkowych oraz rozmieszczenia sił wytwórczych.

Szósty plan pięcioletni — czytamy w zakończeniu dyrektyw — przewiduje nowy, potężny rozwój gospodarki narodowej Związku Radzieckiego, a przede wszystkim przemysłu ciężkiego — podstawy gospodarki socjalistycznej. Realizacja tego planu oznaczać będzie dalsze umocnienie potęgi gospodarczej ZSRR i jego niewzruszonej siły obronnej, znaczne podniesienie dobrobytu narodu, rozwój kultury radzieckiej.

Wykonanie zadań szóstego planu pięcioletniego będzie wielkim wkładem do dzieła dalszego umocnienia całego obozu socjalistycznego. Związek Radziecki będzie wszechstronnie rozwijać współpracę z krajami demokracji ludowej w dziedzinie jak najbardziej racjonalnego wykorzystania w interesie każdego kraju i całego obozu socjalistycznego zasobów gospodarczych i potencjału produkcyjnego poprzez koordynację rozwoju poszczególnych działów gospodarki narodowej, specjalizacji i kooperacji produkcji, jak również poprzez wymianę osiągnięć naukowo-technicznych i przodujących doświadczeń produkcyjnych. Konsekwentnie i niezłomnie broniąc możliwości i konieczności pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach społeczno-politycznych, państwo radzieckie dążyć będzie również do rozszerzenia handlu z innymi krajami na zasadzie przestrzegania wzajemnych korzyści.

Opracowując dyrektywy XX Zjazdu partii w sprawie szóstego planu pięcioletniego, Komitet Centralny KPZR uwzględnił propozycje kolektywów wielu tysięcy przedsiębiorstw i kołchozów. W opracowywaniu tych propozycji i w dyskusji nad nimi uczestniczyły szerokie rzesze robotników, kołchoźników, specjalistów z dziedziny przemysłu i rolnictwa oraz uczonych. Ich patriotyczna inicjatywa i wszechstronne doświadczenie produkcyjne ułatwiły Komitetowi Centralnemu pełniejsze ustalenie zadań rozwoju poszczególnych działów gospodarki narodowej w szóstej pięciolatce i ujawnienie olbrzymich wewnętrznych możliwości, jakimi dysponuje socjalistyczny przemysł, rolnictwo i transport.

O łaźni Andriukianiec

i co z tego wynika

OŁAŹNIE pytacie? — Andriukianiec wyraźnie zdziwiona, powtarza moje pytanie, jakby chcąc się upewnić, po czym dodaje. — Już jej nie ma. Zresztą opowiem wam jak to było z tą łaźnią.

* * *

KIEDY Andriukianiec urządziła „banię" zaczęto się z niej wyśmiewać we wsi. „Też... łaźni im się zachciało" — mówili osiedleńcy z centralnej Polski, dla których słynna rosyjska „bania" była rzeczą nieznaną. Andriukianiec znalazła sposób na „złośliwców", mianowicie zaprosiła kilku do kąpieli. Przyszli, wyparzyli się, wygrzali i od razu zmienili zdanie o łaźni. Od tej pory coraz częściej i liczniej przychodzili ludzie do „łaźni Andriukianiec" — jak szumnie nazwano skromną „banię". Przyjemnie i wygodnie było po całotygodniowej pracy zażyć kąpieli w łaźni, a nie w balii.

Z czasem łaźnia, urządzona w niezbyt odpowiednim pomieszczeniu, zaczęła niszczeć, aż wreszcie zakończyła swój żywot. Wspominają o niej ludzie jeszcze do dzisiaj z uznaniem, ale o postawieniu nowej jakoś nikt nie myśli.

— My również o tym zapomnieliśmy — dodaje samokrytycznie Andriukianiec.

— A czy spółdzielnia nie może wybudować łaźni?

Andriukianiec spodobała się ta myśl.

— A wiecie, można by. Jest nad rzeczką odpowiedni domek, więc... tanim kosztem. Choćby nawet mój dom. Już nieraz proponowałam, by przejęła go spółdzielnia na świetlicę i biuro. Po co mi 4 duże pokoje, kiedy wykorzystuję tylko 2.

— Oprócz łaźni przydałaby się również piekarnia na miejscu — dodaje na zakończenie.

* * *

PRZEWODNICZĄCY spółdzielni produkcyjnej w Suliszewie (pow. Drawsko), mówi, iż już parę miesięcy na skutek choroby nie kieruje spółdzielnią — doskonale jest zapoznany z jej sprawami. Nie bez dumy mówi o spółdzielczej gospodarce, o tym, że z każdym rokiem rośnie dniówka. Na tym rozliczeniu planują otrzymać gdzieś 9—10 kg. zboża i kilka złotych w gotówce. Ze szczególnym ożywieniem opowiada o pobudowaniu nowoczesnej chlewni na 200 sztuk trzody. W planie na rok bieżący mają zaś budowę stodoły.

— A łaźni nie zamierzacie postawić? — przerywam rzeczowy wywód przewodniczącego o sukcesach gospodarczych spółdzielni.

To nieoczekiwane pytanie wywołuje zdziwienie. Przewodniczący przez chwilę przygląda się uważnie czy czasem nie należy tego traktować jako żart, a później uśmiecha się.

— Oj, to by było dobre. Ale skąd wziąć pieniądze? Chlewnia, chociaż daliśmy robociznę, kosztuje nas 116 tys. zł.; teraz koniecznie trzeba postawić stodołę. Jak tu myśleć o łaźni?

— Nie możecie wykorzystać na ten cel funduszu społecznego?

— Mało tego, zaledwie ponad cztery i pół tysiąca. Nie wystarczy. Zresztą za te pieniądze chcemy kupić meble do biura.

— Wiecie — dodaje po chwili — mamy tutaj we wsi taki budynek, w którym można by zrobić biuro, świetlicę, łaźnię, a nawet piekarnię. Ale przeprowadzenie remontu będzie kosztowało ze sto tysięcy. Cóż, trzeba więc poczekać parę ładnych lat.

* * *

ROZMAWIAŁEM również z innymi spółdzielcami. Wszyscy opowiadali się za łaźnią, przyznawali, że potrzebna jest także piekarnia. „Ale — mówili na zakończenie — skąd wziąć pieniądze?"

Właśnie, skąd? Statut spółdzielczy określa wyraźnie, że z funduszu społecznego, o którego wykorzystaniu jakoś zapominają spółdzielcy.

Tego funduszu, wydzielanego rokrocznie w wysokości 1 proc. dochodu (statut pozwala do 5 proc.) zebrało się już w Suliszewie kilka tysięcy. Z taką sumą można już przystąpić do budowy łaźni wykorzystując choćby ów niezamieszkały domek nad rzeką. A gdyby nawet nie starczyło pieniędzy, to dołożenie jeszcze kilku tysięcy na pewno nie zrujnuje spółdzielczej gospodarki.

Później, wydzielając większe sumy z dochodu, można myśleć o budowie piekarni, pralni, by uczynić lżejszym życie kobiety wiejskiej.

Można by wiele tylko, że... nie pamięta się o tym.

* * *

NIEWYKORZYSTYWANIE funduszu społecznego przez spółdzielnie produkcyjne należy do reguły. W powiecie drawskim, z małymi wyjątkami, niemal wszystkie spółdzielnie produkcyjne posiadają na swoim koncie po kilka tys. zł (np. Kosobudy 6 966 zł., Chlebowo 3 523 zł., Garbów Strzelce 3 087 zł. itd). „Poczekamy, aż uzbiera się większa suma to wtedy kupimy sprzęt do biura lub świetlicy" — rozumują na ogół spółdzielcy. Meble do biura, a w najlepszym razie przeznaczanie tych sum na żłobek, czy przedszkole to zazwyczaj jedyna widziana przez spółdzielców perspektywa wykorzystania funduszu społecznego. O takich obiektach jak piekarnia, pralnia czy łaźnia w ogóle się nie pamięta. To prawda, że nie starczy pieniędzy „funduszowych" na ich przebudowanie. Ale przecież spółdzielnie, a zwłaszcza te silniejsze, mogą wydzielić z funduszu społecznego więcej niż „symboliczny" 1 proc. Statut dopuszcza 5 proc., no, a własna robocizna?

* * *

NIE chodzi tu tylko o budowę łaźni w Suliszewie. Chodzi o to, by wzbudzić większe zainteresowanie budownictwem socjalno-bytowym w spółdzielniach produkcyjnych. Spółdzielcy o tych sprawach zapominają, a aktyw odpowiedzialny za spółdzielnie nie potrafi im ukazać perspektyw kulturalniejszego życia. W walce o wysokie plony, o rozwój hodowli, o wysoką dniówkę, nie zawsze pamięta się, że przecież celem tych wysiłków jest lepsze, dostatniejsze i kulturalniejsze życie ludzi na wsi. Do tego ma prowadzić właśnie spółdzielczość. Skoro tak, no to... wyciągnijcie towarzysze właściwe, praktyczne wnioski z przykładu Suliszewa.

JULIAN PELCZAR

Nauki XX Zjazdu

DOKOŃCZENIE Z 1 STR.

NAUKĄ dla nas wszystkich jest nieustępliwa walka o leninowskie normy życia partyjnego i państwowego. XX Zjazd sięgnął do korzeni wypaczeń i odstępstw od leninizmu wskazując, że u ich podstaw leżał obcy marksizmowi-leninizmowi kult jednostki. Wypaczenie to przyczyniło się do zahamowania rozwoju twórczej teorii marksizmu-leninizmu. Kult jednostki prowadził w praktyce do osłabienia więzi z masami, do tłumienia krytyki, do nieliczenia się z mądrością, dążeniami i wolą mas pracujących, do łamania praworządności. Z jakże żelazną konsekwencją walczył Komitet Centralny KPZR w okresie między XIX i XX Zjazdem o kolegialne kierownictwo, o leninowskie kierownictwo partii, o najsilniejszą więź z masami, o jak najszerszy udział mas pracujących w rządzeniu krajem.

„Jeśli chodzi o problemy ideologiczne — czytamy w artykule „Trybuny Ludu" — to wypaczenia, na które wskazuje XX Zjazd, schematyzm, skostnienie ideologiczne, mechaniczne przejmowanie utartych formuł, bez konfrontowania ich z konkretnymi warunkami, zahamowanie twórczej naukowej myśli marksistowskiej przez kult jednostki — występowały również i u nas. III Plenum, podejmując walkę o pełne przestrzeganie norm leninowskich w naszej partii, wypowiedziało walkę także i tym wypaczeniom. Ale wcielenie w życie wskazań III Plenum napotyka w wielu miejscach na opór, dokonuje się w starciu ideowym, w uporczywej walce. III Plenum — to początek, a nie zakończenie wielkiego procesu walki o przezwyciężenie wszystkich schorzeń, które przeszkadzają w rozwijaniu myśli marksistowskiej, osłabiają naszą więź z masami, hamują nasze socjalistyczne budownictwo, utrudniają walkę z wpływami wroga klasowego. Dorobek XX Zjazdu pozwala nam spojrzeć na ten proces z niepomiernie szerszej perspektywy, rozszerzyć i pogłębić front walki".

* * *

I WRESZCIE zatrzymajmy się jeszcze na referacie tow. Bułganina i na dyskusji nad dyrektywami XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego planu pięcioletniego. Referat wskazał na ogromne dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze Związku Radzieckiego i wszystkich krajów obozu socjalizmu. Oczywiście, inna jest skala zagadnień i inne warunki kraju budującego komunizm, a inne — kraju budującego socjalizm. Ale podstawą jednego i drugiego jest leninowska teoria socjalistycznej industrializacji, pozwalającej na niczym niezahamowany rozwój sił wytwórczych, od którego zależy stałe podnoszenie poziomu życia mas pracujących.

XX Zjazd z całą otwartością obnażył wszelkie niedomagania w życiu gospodarczym hamujące marsz naprzód. Rozprawił się z teoryjką i u nas gdzieniegdzie pokutującą o tym, że na pewnym poziomie rozwoju gospodarczego zasada prymatu przemysłu środków produkcji nad przemysłem konsumpcyjnym przestaje obowiązywać. Zjazd przeanalizował zagadnienie postępu technicznego, wydajności pracy, pełnego wykorzystania mocy produkcyjnej zakładów przemysłowych, i postawił przed całym narodem radzieckim porywające zadanie doścignięcia i prześcignięcia pod względem produkcji na jednego mieszkańca najbardziej rozwinięte pod względem przemysłowym kraje kapitalistyczne, co jest m. in. warunkiem zbudowania ustroju komunistycznego. Zjazd odsłonił braki w gospodarce kołchozów i sowchozów, wskazał drogi do znacznego podniesienia produkcji zbożowej i hodowlanej, zapewniającej coraz lepsze zaopatrzenie ludności w produkty rolne a przemysłu — w surowce. Uogólnienie własnych doświadczeń oraz doświadczeń innych krajów, również kapitalistycznych, i wyciągnięcie z nich wniosków — oto droga, jaką wskazał zjazd narodom radzieckim i wszystkim narodom budującym socjalizm.

Jesteśmy po V Plenum KC naszej partii, poświęconym rozwojowi produkcji rolnej i socjalistycznej przebudowie wsi. W zakładach przemysłowych dobiega końca dyskusja nad naszym planem pięcioletnim. Nauki XX Zjazdu o partyjnym kierownictwie gospodarką, o wykrywaniu i wykorzystywaniu rezerw produkcyjnych, o oszczędnym gospodarowaniu, twórczo zastosowane do naszych, polskich warunków, będą, niewątpliwie, ogromną pomocą w naszym budownictwie socjalistycznym.

* * *

MOWILIŚMY na wstępie o ogromnym bogactwie nauk i myśli, jakie przyniósł XX Zjazd. Wskazywaliśmy na jego historyczne, międzynarodowe znaczenie, na jego twórczy wkład do niewzruszonej, stale rozwijającej się nauki marksizmu-leninizmu, poruszając niektóre tylko zagadnienia, i to w sposób fragmentaryczny.

Będziemy niejednokrotnie sięgać do dorobku XX Zjazdu, ucząc się łączenia pryncypialności, wierności zasadom marksizmu-leninizmu z elastycznością polityki, taktyki. Główną jednak naukę, którą dziś już wyciągamy, jest — jak to stwierdziła „Trybuna Ludu" — konieczność „twórczego ożywienia naszej własnej pracy ideologicznej, twórczego rozwoju leninizmu w zastosowaniu do konkretnych warunków polskiej rzeczywistości, polskiej historii, polskiej nauki".

Dwudniowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej z udziałem reprezentantów CSR, NRD, Węgier i Polski zakończyły się zwycięstwem w wieloboju Majcher-Pilejczyk przed Grobe (NRD) i Roka (Węgry) oraz Kolara (CSR).

Na zdjęciu: Majcher-Pilejczyk w biegu na 500 m.
(CAF — fot. Nogaj)

O sędziach, instruktorach i... uchwale która pozostała na papierze

Wokół tafli lodowej zgromadziło się już kilkaset osób. Zawodnicy obu drużyn rozgrzewali się przed meczem, a kilku działaczy szukało... sędziego. Tuż przed meczem „przypomniano" sobie o arbitrze i wreszcie jeden z widzów wyraził chęć... gwizdania. To umiał. Nawiasem mówiąc, robił to nieźle, bo... mało przeszkadzał zawodnikom.

Nie piszemy o tym bynajmniej w celu ośmieszenia „odważnego" miłośnika hokeja. Rzecz jest daleko poważniejsza. Każdy uważniejszy obserwator naszego życia sportowego zna zapewne niejeden wypadek, kiedy na zawodach nie było sędziów w ogóle, lub zgłaszali się tacy, że „pożal się Boże". Mamy mało sędziów, a jeszcze spośród tego nielicznego gro na część arbitrów niewiele umie. Oczywiście, szkolenie. Szkolenie zaniedbano na całej linii i to zarówno z winy komitetów KF jak i zrzeszeń.

Pierwsze nie dość energicznie biorą się za sprawy szkoleniowe, a kierownictwa zrzeszeń jak dotychczas nie wykazują większych ambicji, aby w swych szeregach posiadać jak najliczniejsze kadry przeszkolonego aktywu sędziowskiego. W ostatecznym jednak rozrachunku wina spada na kierownictwo WKKF, gdyż szkolenie sędziów jest przede wszystkim obowiązkiem komitetów kultury fizycznej.

Nie mamy również dostatecznej liczby instruktorów. O trenerach nie ma nawet co wspominać. Słowo „trener" staje się u nas pojęciem coraz bardziej abstrakcyjnym. Tu dla odmiany główna winę mają zrzeszenia. Koła i rady okręgowe poszczególnych zrzeszeń nie wykorzystują wolnych miejsc na różnego rodzaju kursach centralnych. Zamiast dobijać się o zwiększenie liczby miejsc na kursach, rezygnujemy często z posiadanych limitów, podczas gdy jednocześnie przygniatająca większość naszych ogniw sportowych boryka się z ogromnymi trudnościami wobec braku przeszkolonego aktywu. Nie widać również troski o podnoszenie kwalifikacji instruktorów i sędziów, co zniechęca ludzi do pracy wobec braku perspektyw rozwojowych.

Te niedomagania naszego ruchu sportowego znane są nie od dzisiaj. Pamiętamy przecież uchwałę Prezydium Woj. RN w Koszalinie z 28 lutego 1954, a więc sprzed dwu lat. Druga rocznica tej uchwały minęła przed kilkoma dniami. Była w niej mowa o przeszkoleniu ok. 330 instruktorów i pomocników instruktorów. M. in. w gimnastyce mieliśmy w ciągu dwóch lat pozyskać 50 instruktorów: w lekkoatletyce, siatkówce, ping-pongu i piłce ręcznej — po 30; w koszykówce — 25 itd. Trudno powiedzieć, w jakim dokładnie procencie wykonano ten plan, gdyż nawet WKKF nie ma pełnych danych. W każdym razie na podstawie długich obserwacji można śmiało powiedzieć, że zrobiono bardzo niewiele. O ile bowiem WKKF, w zależności od rozwoju szeregu dyscyplin, przeprowadza co pewien czas kursy szkoleniowe we własnym zakresie, o tyle komitety terenowe dalekie są od realizacji wspomnianej uchwały.

Jeszcze większe i ambitniejsze plany wytyczono dla szkolenia sędziów. Uchwała przewidywała, że do końca ub. r. w każdym powiecie będzie pracowało ponad 200 przeszkolonych sędziów, co w sumie dawałoby blisko 3000 arbitrów. Niestety, jesteśmy dalecy od osiągnięcia tej liczby.

Wydana przed dwoma laty uchwała pozostała na papierze. Prezydium nie kontrolowało jej wykonawstwa, nie troszczyło się o potrzeby terenowych komitetów KF, które przecież często w terenowych radach narodowych nie znajdowały pomocy ani poparcia.

Po dwóch latach warto wreszcie zajrzeć do uchwały, przeanalizować przyczyny niewykonania jej zaleceń i opracować nowy plan szkoleniowy. Trzeba wziąć pod uwagę, że tylko przy odpowiednio silnej kadrze sędziowskiej i instruktorskiej możemy liczyć na szybszy niż dotąd rozwój sportu w naszym województwie.

Ważnym problemem jest także kontrola uprawnień do prowadzenia zajęć lub zawodów.

I ta sprawa pozostawia u nas wiele do życzenia. No, ale o tym w innym artykule.

(S)

Koszykówka na cenzurowanym

DO rozgrywek w koszykówce, o mistrzostwo klasy A naszego województwa na rok 1955—1956 przystąpiły drużyny kobiet i mężczyzn. Zespoły męskie zakończyły występy i wyłoniły mistrza. Koszykarki walczą nadal o tytuł mistrzowski. Im też w pierwszej kolejności poświęcamy kilka słów.

W mistrzostwach klasy A kobiet bierze udział 6 drużyn. Są to: Budowlani Kołobrzeg i Człuchów, Sparta Walcz, Słupsk i Białogard oraz Zryw i Start Koszalin.

Poziom spotkań jest słaby. Wpływają na to braki w wyszkoleniu technicznym i taktycznym. Takie elementy jak kozłowanie, podania czy strzały do kosza, są słabo opanowane przez niejedną zawodniczkę.

Na uwagę zasługuje wyrównany poziom drużyn. Jedynie człuchowscy Budowlani i białogardzka Sparta w pewnym stopniu przewyższają poziomem pozostałe zespoły. One też nadają ton rozgrywkom i między nimi prawdopodobnie rozstrzygnie się bój o pierwszeństwo. W tych przodujących zespołach wyróżniają się takie zawodniczki jak: **Małysówna, Tylus i Karpińska** z Budowlanych oraz **Szymańska, Niczyporuk i Zasadzińska** ze Sparty.

GDY zbliżał się termin rozgrywek o wejście do ligi, przeprowadzono eliminacyjny mecz: Budowlani Człuchów — Sparta Białogard. Zwycięsko z tego pojedynku wyszły koszykarki Człuchowa i one pojechały do Torunia. Do ligi jednak nie weszły. Ale nie w tym rzecz.

Ani wyrównany poziom czołówki, ani opóźnienie zakończenia mistrzostw nie upoważniały sekcji do przedterminowego typowania mistrza województwa. Warto, aby zrozumieli to działacze sekcji. Iście „salomonowym" pociągnięciem zmniejszyli oni atrakcyjność rozgrywek, postąpili wbrew regulaminowi, którego w dodatku byli autorami...

Wyłoniony mistrz okręgu w koszykówce męskiej — Zryw Koszalin, nie miał łatwej drogi do tytułu. Chociaż koszalinianie zdecydowanie prowadzili w tabeli od pierwszego aż do ostatniego gwizdka sędziego, to jednak w wielu meczach musieli dać z siebie wszystko, by wyjść z nich zwycięsko.

Tytuł dostał się we właściwe ręce. Jest to drużyna najbardziej zaawansowana technicznie, rozumiejąca grę kolektywną, a co najważniejsze grająca fair.

Groźnymi jej przeciwnikami były zespoły wałeckiej Sparty i Zrywu, białogardzkiego Kolejarza oraz początkowo słupskiej Sparty. Zespoły te znacznie przewyższały umiejętnościami pozostałe drużyny. Najsłabszymi byli stali outsiderzy — Zryw Warcino oraz LZS Świdwin i one też spadły do klasy B.

Tegoroczne mistrzostwa cieszyły się dużym powodzeniem. Koszykówka zyskuje coraz więcej zwolenników, a co najważniejsze, przyciąga dużo młodzieży szkolnej. I tu nasuwają się dwa pytania: dlaczego nie przeprowadzono mistrzostw juniorów i juniorek oraz — dlaczego sekcja ograniczyła się do walk o punkty?

W przeciągu całego sezonu nie oglądaliśmy żadnego spotkania międzyokręgowego. Dlaczego koszykarze nie mają możności zmierzenia swych sił z drużynami pobliskich województw?

Można było przecież znaleźć wolny termin i zorganizować kilka spotkań ze Szczecinem, Gdańskiem czy Zieloną Górą, by zorientować się w układzie sił przed spotkaniami eliminacyjnymi o wejście do drugiej ligi.

Pojedynki z silniejszymi zespołami nauczyłyby wiele naszą czołówkę, podniósłby się poziom, mielibyśmy bardziej urozmaicony program.

Ale to nie jest głównym warunkiem podniesienia poziomu koszykówki w naszym okręgu. Potrzebni są nam instruktorzy. Bez dobrych nauczycieli „kosza", bez masowości w tej dyscyplinie i stworzenia silnego jej zaplecza — uwaga na juniorów — nie możemy marzyć o sukcesach.

Przed nami cały rok szkoleniowy. Należy więc przystąpić do opracowania programu treningowego, tak dla drużyn kobiecych jak i męskich, aby ten rok przyniósł nam większy dorobek i byśmy mogli wreszcie oglądać nasze zespoły w walkach ligowych lub chociaż w spotkaniach międzyokręgowych.

A. NOWACKI

Międzynarodowe spotkanie pięściarskie pomiędzy drużynami Polski i Niemieckiej Republiki Federalnej, rozegrane w dniu 19 lutego 1956 roku w Warszawie, zakończyło się zwycięstwem Polski 14:6.

Na zdjęciu: fragment walki Wojciechowski—Kopischke wygranej jednogłośnie przez zawodnika polskiego.
(CAF — fot. Matuszewski)

Odznaczenie Gronia Gąsienicy

Przewodniczący GKKF W. Reczek na podstawie uchwały Rady Ministrów z 7 lipca 1954 roku odznaczył narciarza Gwardii Franciszka Gronia Gąsienicę srebrnym medalem „Za wybitne osiągnięcia sportowe" za zdobycie brązowego medalu w kombinacji klasycznej na VII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich.

Kolejarz szkoli pięściarzy

Rada koła ZS Kolejarz w Słupsku zamierza w początkach marca rozpocząć kurs szkoleniowy dla początkujących pięściarzy. Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretariat koła w Domu Kolejarza w godz. 17 — 21.

Bliższe dane zostaną udzielone na specjalnej odprawie. Tam też zostanie ustalony termin i godziny prowadzenia zajęć odpowiednio do możliwości uczestników kursu. Zajęcia prowadzić będzie znany instruktor Rynkowski.

Tydzień w SPORCIE

ZACIĘTE WALKI NA SZACHOWNICY...

JUŻ od kilkunastu dni w sali ZW ZMP w Koszalinie szesnastu szachistów z całej Polski rozgrywa walki o prawo startu w finałach mistrzostw krajowych. Walki są b. zacięte, a sytuacja w czołówce mocno zagmatwana. Pierwsze miejsce zajmuje Grąbczewski, który w 7 partiach stracił tylko 1 pkt., ale już na dalszych pozycjach widzimy 9 zawodników z niemal idealnie równymi szansami na awans do czołowej „czwórki". Dla wyjaśnienia warto dodać, że do finału z każdej grupy kwalifikuje się 4 szachistów.

Wśród kandydatów do tej czwórki znajduje się nasz reprezentant — Wismont. Co prawda w ostatnich dniach w walce z silnymi przeciwnikami, słupszczanin stracił kilka punktów, ale sądząc po jego dotychczasowej postawie, mamy prawo sądzić, iż zdobędzie jeszcze niejeden punkt.

...I DUŻE ZAINTERESOWANIE NA WIDOWNI

JEŚLI już jesteśmy przy szachach, to warto dodać, że udział Wismonta w koszalińskim półfinale przyciąga wielu widzów. Szereg ludzi, nawet nie znających się na szachach, przychodzi do sali rozgrywek tylko po to, aby zobaczyć swego reprezentanta w walce, aby naocznie przekonać się o jego sytuacji. Wismont stał się więc prawdziwym magnesem, przyciągającym wielu ludzi do zobaczenia partii. Codziennie na szczupłą widownię przychodzi po kilkudziesięciu ludzi. A że rozgrywki trwają, można się spodziewać, że ogólna liczba tych, którzy zobaczyli półfinalistów Polski w akcji, będzie naprawdę imponująca.

NA ŚLIZGAWCE

NIE próżnują i łyżwiarze. Zwłaszcza w Koszalinie mają oni możność wyżycia się. Do późnej nocy na lodowisku przy stadionie Sparty codziennie świeci się światło, gra głośnik. Łyżwiarze bawią się na całego. Przygotowano także wypożyczalnię łyżew, toteż ci, którzy nie mają własnego sprzętu, mogą również korzystać ze ślizgawki.

Może warto by pomyśleć także o gorącej herbacie dla łyżwiarzy i o szatni? Warunki ku temu są dogodne.

GŁUCHO WSZĘDZIE...

DOKŁADNIE wszędzie. Przynajmniej jeśli chodzi o komitety KF i rady okręgowe zrzeszeń. Bo w kołach coraz częściej lekkoatleci dopominają się zorganizowania konferencji sprawozdawczo-wyborczej i... rozpoczęcia przygotowań do sezonu wiosenno-letniego.

Optymiści liczą nawet, że sekcja l-a WKKF zdobędzie się wreszcie na zorganizowanie klasy A w lekkoatletyce. W szeregu województw rozgrywa się mistrzostwa klas A i B, powstają ligi lekkoatletyczne. Na pewno i u nas można by ująć spotkania lekkoatletów w ramy organizacyjne i w ten sposób zachęcić ich do częstszych występów.

I R.

Za trzy tygodnie padną pierwsze bramki

Po przerwie zimowej, 25 marca, piłkarze drużyn III-ligowych, A, B i C-klasowych naszego okręgu wystąpią znów na boiskach.

Nadchodzący sezon przyniesie wiele zmian w piłkarstwie. Wybrane w grudniu ub. roku nowe władze sekcji piłki nożnej WKKF rozpoczęły pracę na szeroką skalę.

Odwiedziłem przewodniczącego SPN WKKF w Koszalinie ob. Bryndzeja, by porozmawiać z nim o aktualnych problemach piłkarskich.

— Termin inauguracji sezonu jak już wiemy, 25. III. mówi ob. Bryndzej. — Dla uzupełnienia podam, że I runda rozgrywek trwać będzie bez przerwy do 24 czerwca. Następnie zespoły odpoczywać będą dwa tygodnie, by potem wznowić rozgrywki i zakończyć je 14 października. W II rundzie przewidziana jest wolna niedziela.

Dwutygodniowa przerwa wykorzystana będzie na spotkanie międzyokręgowe z Zieloną Górą lub Szczecinem.

Nowy sezon, nowe władze, Z pewnością i regulamin zawiera wiele nowości?

— Zaszło w nim wiele zmian — potwierdza ob. Bryndzej. Wprowadziliśmy m. in. przepis, że z kl. A spadają 2 drużyny. Przy spadku z III ligi dwóch lub trzech zespołów, z klasy A do niższej spadają kolejno 3, lub nawet 4 drużyny. Do kl. A mogą awansować nawet trzy drużyny, ale tylko wówczas, gdy nasi przedstawiciele utrzymają się w lidze międzywojewódzkiej.

Regulamin mówi także, że zawodnicy klas wyższych mogą zasilać niższe klasy, jeżeli: a) drużyna klasy wyższej rozgrywa w tym dniu zawody mistrzowskie, b) zawodnicy nie brali udziału w kolejnych dwóch meczach mistrzowskich.

Opracowany regulamin przewiduje także, że drużyny A-klasowe po jednym, a B i C-klasowe — po dwóch walkowerach, zostają wycofane z rozgrywek, ale nie zaliczają się do spadających.

Doniosłym jest paragraf nakazujący kwartalne badanie zawodników (marzec, czerwiec, wrzesień) oraz ten, który zobowiązuje piłkarzy do wykazania się posiadanym dowodem osobistym lub legitymacją służbową, (oprócz książeczki zawodniczej) przed każdym meczem.

— Naszych czytelników interesują także rozgrywki o Puchar Polski.

— Puchar ma przyczynić się do umasowienia piłkarstwa — mówi ob. Bryndzej. Dlatego też Puchar będzie rozgrywany od najniższego szczebla tzn. w gromadzie wiejskiej, następnie Puchar miast, trzeci szczebel to Puchar powiatu i ostatni — województwa.

— Jak przedstawia się sytuacja w lidze szczecińsko - zielonogórsko - koszalińskiej?

— Nasz okręg reprezentować będą trzy zespoły: Darzbór — Szczecinek, Drawa — Drawsko i LZS — Grapice. Ponadto w III lidze grają trzy drużyny woj. zielonogórskiego i pięć — szczecińskiego. W miejsce słabej Sparty Myślibórz, Szczecin chce wprowadzić Kolejarza Stargard. Nasze stanowisko jest przeciwne. Można by przecież zorganizować eliminacje zespołów A-klasowych, które zajęły III miejsce w kl. A swego okręgu i w ten sposób wyłonić 11 drużynę III-ligową. Uważamy, że to byłoby najsłuszniejsze.

— Jakie założenie ma sekcja na ten sezon? — rzucam ostatnie pytanie.

Przede wszystkim przeprowadzenie rozgrywek piłkarskich wszystkich klas, nie wyłączając juniorów i trampkarzy oraz Pucharu Polski. Sekcja zajmie się także szkoleniem sędziów i instruktorów.

Chcemy zmienić styl naszej pracy. Ruszymy z pomocą terenowym sekcjom, będziemy kontrolować treningi piłkarzy, wizytować koła itp. Bliższy kontakt z terenem umożliwi nam niesienie mu większej niż dotąd pomocy. Powinno to przynieść efekty w postaci podniesienia poziomu i lepszej pracy organizacyjnej. Ważnym momentem jest także usprawnienie pracy sekcji społecznych terenowych M i PKKF.

Jak widzicie, czekają nas poważne zadania — postaramy się im sprostać, — kończy nasz rozmówca.

eno.

KRYTYKA pomogła

Pisaliśmy o tym, że sprzęt drużyny piłkarskiej Drawy w Drawsku jest zaniedbany.

Od rady koła z Drawska otrzymaliśmy w tej sprawie wyjaśnienie. Rada koła podaje, że sprzęt został przeniesiony do szatni na boisku. Zaopiekował się nim gospodarz, który dokonał jego konserwacji na okres zimowy.

KRONIKA PARTYJNA

UWAGA SŁUCHACZE WUM-L

W dniu 28 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy II roku:

Od godz. 15 — 19 seminarium z ekonomii politycznej socjalizmu: „Charakter i organizacja pracy w socjalizmie. Produkcja towarowa, prawo wartości i pieniądz w socjalizmie".

* * *

Komitet Miejski PZPR w Koszalinie zawiadamia, że w dniu 1 marca o godz. 8 w sali konferencyjnej KM odbędzie się jednodniowe seminarium z tematyki V Plenum KC PZPR, na które winni przybyć wykładowcy wszystkich form szkolenia partyjnego, prelegenci, kierownicy ekip ruchu łączności i instruktorzy nieetatowi KM PZPR w Koszalinie.

Zbyt powoli przebiega odgruzowywanie Człuchowa

W Prezydium MRN w Człuchowie odbyła się ostatnio konferencja z udziałem aktywu społecznego, na której omawiano sprawę planowego odgruzowania miasta.

W roku ubiegłym odgruzowano powierzchnię 5 600 m². Usunięcie rumowisk przyczyniło się w dużej mierze do podniesienia estetycznego wyglądu miasta, bowiem na powierzchni 2 150 m² powstały nowe zieleńce. W pracach nad odgruzowaniem miasta wyróżnili się uczniowie Szkoły Sanitarno-Weterynaryjnej oraz pracownicy Powiatowego Zarządu Łączności, Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego i Narodowego Banku Polskiego. Zakłady te otrzymały nagrody i dyplomy uznania. W dostarczaniu środków transportowych przodowały zespoły PGR Rychnowy i Bukowo.

Nie wszystkie jednak zakłady pracy wykonały swoje zobowiązania podjęte w ramach społecznej akcji odgruzowania miasta. Np. pracownicy PZGS zadeklarowali 400 roboczo-godzin a wykonali zaledwie 50.

Nielepiej przedstawia się sprawa wykonania zobowiązań przez pracowników Rejonu Lasów Państwowych, Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych, Zakładów Przemysłu Terenowego i innych zakładów.

Do odgruzowania miasta nie przystąpili natomiast w ogóle pracownicy Państwowego Zakładu Mleczarskiego i PKP.

Sprawa estetycznego wyglądu miasta winna leżeć na sercu każdemu mieszkańcowi Człuchowa. Stąd też zobowiązania w celu odgruzowania miasta powinny być realizowane w bieżącym roku z nie mniejszą troską od zobowiązań produkcyjnych w zakładach pracy.

(Ka-jot)

»Śpiączka« nawiedziła świetlice przy WZŁ i PSS

Jeszcze w ubiegłym roku tętniła życiem świetlica Wojewódzkiego Zarządu Łączności w Koszalinie. Pracował tutaj zespół sceniczno - estradowy, który przygotowywał program złożony z humoreski J. A. Fredry „Zrzędność i przekora" oraz satyrycznych skeczy i wierszy, istniał także zespół taneczny. Zarówno jedni jak i drudzy wykazaliby się zapewne jakąś pracą gdyby w grudniu nie odeszła instruktorka, Danuta Stankowska. Zespoły rozpadły się więc i zamarło życie w świetlicy.

Podobna „Śpiączka" nawiedziła również świetlicę Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Niegdyś ćwiczyły tu zespoły: dramatyczny, chóralny, taneczny i muzyczny. Dziś pozostał tylko muzyczny, który osiąga niezłe wyniki, ale grupuje tylko niewielką liczbę uczestników.

Wydaje nam się, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby świetlice przy WZŁ i PSS ponownie zatętniły życiem. Trzeba tylko, by ożywieniem życia świetlicowego zajęły się tamtejsze rady zakładowe.

(h)

Poseł Maciej Elczewski wśród wyborców

Przed kilkoma dniami chłopi gromady Czernino gościli u siebie posła Macieja Elczewskiego.

W udekorowanej świetlicy miejscowej szkoły zebrało się ponad 130 członków spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych ze wsi Czernino, Dębogard i Świelubie.

Na spotkaniu poseł Elczewski omówił znaczenie obrad XX Zjazdu KPZR, obecną sytuację międzynarodową oraz działalność komisji sejmowych. W swym przemówieniu nakreślił również zadania naszego rolnictwa w planie 5-letnim ze szczególnym uwzględnieniem województwa koszalińskiego.

W dyskusji, jaka się rozwinęła po przemówieniu posła, chłopi mówili o swej pracy, o trudnościach i osiągnięciach.

Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Dębogardzie ob. Skwarek wskazał na złą pracę POM w Dygowie. W roku 1954 POM zawarł np. umowę ze spółdzielcami na zaoranie 140 hektarów ziemi. Zaorał natomiast tylko 10 ha. Powtórzyło się to również w roku ubiegłym. POM zobowiązał się zaorać 150 ha — wykonał orkę tylko na 65 hektarach ziemi.

Niewykonanie umowy przez POM w Dygowie naraziło spółdzielców z Dębogardu na poważne straty. W wyniku orki końmi nie zdążono zaorać 32 ha gruntów, pozostawiając je odłogiem. Spowodowało to zmniejszenie bazy paszowej i grozi obniżeniem hodowli.

Chłopi ze spółdzielni produkcyjnej w Czerninie mówili o GS, która zaopatrzyła ich w złą pszenicę do zasiewu. Pszenica nie wzeszła, a zasiana po raz drugi wydała bardzo słaby plon.

Po dyskusji poseł Elczewski przyjmował od wyborców skargi i zażalenia.

(ch)

Budynek jest, ale kredytów na remont nie przyznają

GS Pomysk Wielki w powiecie Bytów od chwili powstania, odczuwa brak pomieszczeń na sklepy. W jednym tylko np. lokalu o małej powierzchni użytkowej koncentrują się towary wszystkich branż. Zarząd GS uzyskał po długich staraniach jeszcze w ub. roku przydział budynku od Powiatowego Zarządu Rolnictwa, w którym zamierzał uruchomić sklep tekstylny. Ponieważ budynek wymagał remontu rozpoczęto starania o przyznanie kredytu.

Nie odniosły one skutku, budynek natomiast niszczeje.

(E-jot)

Czy sprawdziłeś listę wygranych?

Ostatnie ciągnienie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski odbyło się w październiku ub. roku. Nie wszyscy jednak właściciele posiadanych obligacji sprawdzili na liście wygranych swe numery i dużo wygranych nie zostało jeszcze odebranych w Oddziale PKO.

Kto więc nie odebrał dotąd swych wygranych może to uczynić w oddziałach PKO: w Koszalinie, ul. Walki Młodych 17, w Słupsku, ul. Bohaterów Stalingradu i w Szczecinku, ul. Parkowa.

Ze Szczecinka donoszą

Mieszkańcy zachodniej dzielnicy Szczecinka z dużym zadowoleniem przyjęli inicjatywę „Ruchu", który uruchomił ostatnio kiosk przy końcu ul. Kościuszki. Dla wielu mieszkańców, droga po gazety, czasopisma i papierosy skróci się przez to prawie o kilometr.

* * *

MZBM w Szczecinku w trosce o zaopatrzenie ludności w dobrą wodę wyremontował w styczniu br. 2 pompy podwórzowe, a mianowicie przy ul. Puławskiej i Marii Curie-Skłodowskiej.

* * *

Działkowicze i właściciele sadów przydomowych w Szczecinku uskarżają się na zupełny brak w sklepach GS, MHD, i PSS artykułów ogrodniczych, pszczelarskich i sprzętu sadowniczego. Między innymi w całym mieście nie można dostać maści ogrodniczej niezbędnie potrzebnej przy zimowej pielęgnacji drzew. Artykuł ten można dostać jedynie w... Koszalinie.

* * *

Ostatnio w Szczecinku usunięto ze stanowiska kierownika sklepu MHD — „Motozbyt" Mikołaja Murzę. M. Murza prowadząc sklep branżowy przy ul. 9-Maja kupował od małoletnich chłopców złom metali nieżelaznych pochodzący z kradzieży, mosiężne klamki, krany, armaturę itd. w dobrym stanie. Rolę przysłowiowej „miarki", która się przebrała odegrało 14 chłodnic samochodowych pochodzących z kradzieży.

* * *

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Szczecinku przygotowuje się do zalesienia wiosną br. 2 ha ziemi przy drodze Szczecinek — Trzesieka. Ostatnia tego rodzaju akcja była przeprowadzona z inicjatywy załogi Okręgu Lasów Państwowych w roku 1949. Drzewka z ówczesnego sadzenia osiągnęły już wysokość człowieka.

* * *

Nie lada niespodzianka spotkała w dniu 17 bm. w Szczecinku ob. W., który w chlebie kupionym w piekarni przy ul. 1-go Maja znalazł... szklaną cygarniczkę.

Jak na wzorcową piekarnię — to nieładnie.

* * *

Na dziedzińcu GOM w Szczecinku pod grubą warstwą śniegu stoi kilkanaście siewników. Trudno pod śniegiem rozpoznać czy to „szmelc" czy czekające na remont siewniki. Tak czy owak „zimny chów" siewników nie wychodzi „na zdrowie" częściom metalowym ani drewnianym, o czym świadczą „rumieńce" rdzy na sprzęcie rolniczym.

* * *

Do nowego roku były w Szczecinku trzy punkty detalicznej sprzedaży opału. Niestety, od 1 stycznia zlikwidowano punkt mieszczący się w centrum miasta przy ul. Żukowa. Konsumentów poprzydzielano do dwóch pozostałych punktów — znajdujących się na przeciwległych krańcach miasta. Wielu mieszkańców oddaliło to o 2 i więcej kilometrów od źródła zaopatrzenia w opał. Dokąd jest śnieg to „pół biedy", ale co będzie jak się skończy saneczkowa trakcja?

Jotem

KRYTYKA przez obiektyw

Przy ul. Pawła Findera 43 mieści się lokal sklepowy, który od dłuższego już czasu nie jest użytkowany. Lokal ten przed kilkoma miesiącami został odremontowany, gdyż miała znaleźć w nim pomieszczenie biblioteka. Pisaliśmy o tym jeszcze w listopadzie ub. roku, niestety, — stan sklepu nie poprawił się. Jeszcze do niedawna witryny sklepowe były oszklone, ale obecnie jak widać na zdjęciu, wiatr hula tu swobodnie. I jak tu wierzyć, że w Koszalinie brak jest pomieszczeń sklepowych?

(g)

foto: Szetela korespondent

JAKA DZIŚ BĘDZIE pogoda!

Dziś pochmurno i mglisto, później przejaśnienia. Temperatura dniem od +2°, nocą do — 2° C.

Szybkość wiatru z kierunku zachodniego i północno-zachodniego dojdzie do 8 m na sekundę.

UWAGA! Prognozę pogody podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Biura Pogody w Szczecinie.

CO, GDZIE, KIEDY?

KINO

W KOSZALINIE

„Nowa Huta" — Panna de Scudery.

Seanse o godz. 16, 18 i 20.

„Młoda Gwardia" — Rokossowo — Biały kieł; seanse o godz. 17.30 i 19.30.

WDK — Ogień w kniei. Seanse o godz. 17.30 i 19.30.

* * *

SŁUPSK — „Polonia" — Szeregowiec Browkin. „1 Maj" — Próba wierności.

BIAŁOGARD — Dzieci Hiroszimy.

SZCZECINEK — Mordercy są wśród nas.

USTKA — Mistrz świata.

WAŁCZ — Psotnicy.

SŁAWNO — Zagubione melodie.

DARŁOWO — A jednak żyjemy.

KOŁOBRZEG — Psiogłowcy.

BYTÓW — Dom na przedmieściu.

MIASTKO — Dom na przedmieściu.

CZŁUCHÓW — Diabeł z młyńskiego wzgórza.

ZŁOTÓW — Złote jabłko.

ŚWIDWIN — Bajka o strzale.

DRAWSKO — Miłość na wirażu.

ZŁOCIENIEC — Biała grzywa.

CZAPLINEK — Silniejsi od nocy.

JASTROWIE — Błękitny krzyż.

Uwaga! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

RADIO

PROGRAM I

na dzień 28 bm. (wtorek)

Program dnia: 6.54, 15.25.

Wiad.: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.11 Melodie rozrywk. 5.30 Rozmaitości rolnicze. 6.06 Muz. tan. 6.45 Gimn. 7.10 Marsze i tańce symf. 7.40 Kalendarz radiowy. 7.45 „Błękitna sztafeta". 8.08 Muzyka na różnych instrumentach. 8.30 Orkiestry smyczkowe. 9.00 „Dwunasty gość" — słuch. dla kl. VI. 9.40 Audycja dla przedszkoli. 10.00 Muzyka symf. 10.35 „Święto Czerwonej Armii" — opow. J. Przymanowskiego. 10.55 „Piękne głosy". 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Muzyka rozr. 12.30 Polskie mel. tan. 13.00 Audycja dla wsi. 13.10 „O Marii Konopnickiej" — aud. dla kl. VII. 15.30 „Wędrujemy z malarzem" — gawęda dla dzieci. 16.05 „Historia jednego strajku" — pog. 16.20 Tańce różnych narodów. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Koncert ork. mandolinistów. 18.00 Utwory organowe. 18.20 Książki, które na was czekają. 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych. 19.00 Koncert ork. PR. 19.40 Muzyka rozrywk. 20.25 Koncert symf. W przerwie koncertu „Słonecznik" — poezja Leonida Martynowa. 22.20 Pieśni Rachmaninowa. 22.35 Muzyka taneczna.

SPORT

Sparta Białogard przegrywa 4:14

Rozegrany 26 bm. w Białogardzie mecz bokserski pomiędzy przybyłym zespołem radzieckim, a Spartą Białogard zakończył się wysokim zwycięstwem gości 14:4. Spotkanie zorganizowane z okazji zbliżającej się XI rocznicy wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej cieszyło się dużym zainteresowaniem publiczności białogardzkiej.

Zawodnicy radzieccy górowali nad swymi przeciwnikami niemal pod każdym względem.

A oto wyniki techniczne: w muszej — Kalinin wypunktował Barszcza (Sp.), w koguciej — Adminow jednogłośnie wygrał na punkty z Jajeczko (Sp.), w piórkowej — Janusow uległ Barcie (Sp.), w lekkiej — po ładnej walce dalsze dwa punkty dla gości zdobył Wonarow wygrywając z Muskałą (Sp.), w lekkopółśredniej — Wasiliew pokonał przez tko w II rundzie Pilichowskiego, w półśredniej Rabow przegrał z Rybakiem (Sp.), w lekkośredniej — Mamajew zwyciężył Ziółkowskiego, w półciężkiej — Woraniow zdobył punkty przez poddanie się Świdwy, w ciężkiej — po dłuższej przerwie wystąpił Jarmułowicz (Sp.), który przegrał z Mieniekiem przez tko w ostatnim starciu.

Zawody prowadzili Gaze i Krzewina.

W hokejowej klasie A

Pokaźny bagaż bramek wywieźli waleccy Budowlani ze Szczecinka. W spotkaniu z tamtejszym Darzborem o mistrzostwo klasy A w hokeju na lodzie doznali oni porażki 0:22. Zwycięzcy we wszystkich tercjach mieli zdecydowaną przewagę, wygrywając kolejno 8:0, 5:0, 9:0.

Boks

Gedania—Kolejarz Słupsk 12:8

Gedania — Ustka 10:10

Marczewski II w finale mistrzostw Polski juniorów

Strefowe eliminacje bokserów ubiegających się o prawo startu w mistrzostwach Polski juniorów odbyły się w Lublinie, Opolu, Zielonej Górze i Olsztynie.

Reprezentacja naszego województwa wystąpiła na ringu w Olsztyńskiem. Poważny sukces odniósł junior koszalińskiej Sparty Marczewski II, który w wadze średniej zakwalifikował się do walk finałowych. Pięściarz województwa koszalińskiego dostąpił więc zaszczytu rozegrania walk finałowych o tytuł mistrza Polski juniorów w boksie.

Ważne dla instruktorów

Zgodnie z zarządzeniem przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 31 grudnia 1955 r., Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Koszalinie podaje do wiadomości co następuje:

a) wszystkie osoby posiadające dotychczasowe tytuły instruktorów wf, pomocników instruktorów sportu winny w terminie do dnia 31 maja br. poddać się weryfikacji według następujących zasad: 1) dotychczasowi instruktorzy wf mogą ubiegać się o tytuł instruktora III klasy. 2) pomocnicy mają prawo ubiegać się o tytuł instruktora klasy II. 3) instruktorzy sportu mogą zdobyć tytuł instruktora I klasy.

b) osoby prowadzące zajęcia w dyscyplinach sportowych, a nie posiadające w tym kierunku żadnych uprawnień, mogą ubiegać się o zdanie egzaminu i uzyskanie tytułu instruktora I, II lub III klasy.

c) egzaminy przeprowadza komisja weryfikacyjna powołana przez przewodniczącego WKKF.

d) wszyscy ubiegający się o zweryfikowanie, winni przedłożyć komisji, zgodnie z nowymi zarządzeniami następujące dokumenty: podanie o nadanie stopnia na znormalizowanym wzorze SJ-1/54, książeczkę instruktorską potwierdzającą posiadanie dotychczasowego stopnia, wniosek zrzeszenia lub koła sportowego popierający prośbę petenta. Brak jednego z powyższych dokumentów jest podstawą dla komisji do odrzucenia podania.

e) prawo pracy na etatach trenerskich mają jedynie instruktorzy I klasy.

f) osoby nie posiadające tytułów instruktorskich, a pracujące obecnie w zrzeszeniach, muszą poddać się egzaminowi, do którego należy przedłożyć podanie, życiorys oraz wniosek zrzeszenia o dopuszczenie do egzaminu.

g) osoby poddające się egzaminowi lub weryfikacji muszą przesłać na 10 dni przed terminem wszystkie potrzebne dokumenty do wydziału wyszkolenia sportowego WKKF Koszalin.

Uwaga: terminy weryfikacji i zdawania egzaminów podamy w późniejszym terminie.

„Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa" — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 30. Telefony: centrala 434. Sekretariat Redakcji — 435. Redaktor Naczelny — 714. Z-ca Red. Naczelnego — 511. Sekretarz Redakcji — 32-85. Dział Partyjny — centrala — 434. Dział Ekonomiczny — 33-23. Dział Kulturalny — 33-23. Dział Rolny — 35-10. Dział Terenowy i Informacji — 36-05. Dział Korespondentów Listów i Interwencji — 32-30. Redaktor Naczelny przyjmuje w godz. od 11 — 12. Sekretarz Redakcji w godzinach od 13 — 14. Oddział w Słupsku — ul. Niedziałkowskiego 1, tel. 36-96. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 30, II p. tel. 36-56, 22-91. Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa" Koszalin, ul. Alfreda Lampe 30, tel. 32-91. Biuro czynne od 8 do 15, w soboty do 14. Kolportaż i prenumeratę przyjmują Powiatowe Oddziały i Delegatury PUPiK „Ruch" na terenie miast. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wysokości 6 zł, przyjmują w rejonach wiejskich urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20. Pap. gazet. 56 g. VII kl. form. 82x67 cm. C-7-371 Nr zamówienia 96

XX Zjazd KPZR pozostanie w pamięci wszystkich ludzi jako największe wydarzenie polityczne naszych czasów

Echa prasy zagranicznej o XX Zjeździe

NOWY JORK. **„BUSINESS WEEK"** stwierdza: „kierownicy Związku Radzieckiego występują nie tylko jako ludzie przekonani o zwycięstwie nad kapitalizmem, lecz także jako ludzie rozumiejący narodowe dążenia wszystkich narodów — zarówno starych przemysłowych krajów Europy zachodniej, jak i zacofanych pod względem przemysłowym krajów Bliskiego Wschodu i południowej Azji, które walczą o zrzucenie więzów kolonializmu".

Zdaniem niektórych dyplomatów zachodnich — oświadcza **„BUSINESS WEEK"** — przed Stanami Zjednoczonymi stoi obecnie następujący dylemat: „Czy dążyć do zbliżenia z Moskwą w sprawie pokojowego współistnienia, czy odrzucić propozycje komunistów"... Pierwsza droga — stwierdza tygodnik — jest dla niektórych kół na Zachodzie niewygodna, lecz jeśli Stany Zjednoczone pójdą drugą drogą, to grozi im „wielkie niebezpieczeństwo znalezienia się w izolacji".

PEKIN. **„PEITSINZIPAO"** pisze: „XX Zjazd KPZR znajduje się nadal w centrum zainteresowania opinii publicznej na całym świecie. Prasa i działacze polityczni państw burżuazyjnych niezależnie od swego stosunku do komunizmu, nie mogą nie uznać, że XX Zjazd KPZR ma ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju wydarzeń międzynarodowych.

Jednomyślne uchwalenie rezolucji na podstawie referatu sprawozdawczego KC i jednomyślne zatwierdzenie dyrektyw w sprawie szóstego planu pięcioletniego — wyraża zwartość i jedność Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że XX Zjazd KPZR wywrze wielki wpływ na rozwój wydarzeń historycznych na całym świecie i przyczyni się do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego — oświadcza sekretarz generalny Chińskiego Komitetu Narodowego Obrony Pokoju, Liu Chusan-i.

PARYŻ. **„TRIBUNE DES NATIONS"**: „Każdy powinien dokonać oceny znaczenia tego wydarzenia i jego następstw w dziedzinie sytuacji międzynarodowej i sytuacji politycznej w różnych krajach... Zjazd stwierdził przede wszystkim, że w ciągu ostatnich lat realna sytuacja na świecie zdecydowanie się zmieniła... Zmienił się wzajemny układ sił na świecie. Obecnie, zdaniem Związku Radzieckiego, coraz większe siły mogą przeciwdziałać wojnie, która wskutek tego przestała być nieuchronna...

W każdym razie politycy zachodni powinni uważać oświadczenia moskiewskie za ważne elementy realizmu w ocenie położenia nawet w tym wypadku, jeśli komuś się to nie podoba. Związek Radziecki dał taką analizę rozwoju wydarzeń na świecie, która być może stawia Dullesa w trudnej sytuacji — jest to jednak analiza, na którą nie można odpowiedzieć ogólnikowymi frazesami".

„FRANCE NOUVELLE": Prasa wszystkich krajów podkreśla wyjątkowe znaczenie tego historycznego zjazdu. I ma całkowitą rację. Materiały i decyzje zjazdu dodadzą ludziom pracy na całym świecie nowych sił i niezłomnej energii do kontynuowania ich zwycięskiej walki".

A oto kilka głosów innych gazet francuskich: **„COMBAT"** zamieścił streszczenie rezolucji zjazdu pod tytułem „ZSRR wyciąga dłoń do wszystkich krajów". **„FRANCE-TIREUR"** wskazuje na doniosłe znaczenie sprawy nawiązania rzeczowych kontaktów między partiami komunistycznymi a socjalistycznymi. **„AURORE"** podkreśla to miejsce w rezolucji zjazdu, w którym wyrażone jest pragnienie nawiązania trwałych przyjaznych stosunków między ZSRR a USA oraz Anglią i Francją.

BONN. Wszystkie dzienniki zachodnio-niemieckie opublikowały wiadomości o uchwaleniu przez XX Zjazd KPZR rezolucji na podstawie referatu sprawozdawczego KC. W informacjach tych podkreśla się, że zjazd całkowicie zaaprobował linię polityczną i działalność praktyczną Komitetu Centralnego KPZR. Większość dzienników zwraca szczególną uwagę na rozdział rezolucji poświęcony zagadnieniom międzynarodowym, w którym poruszony jest również problem niemiecki.

„DIE WELT" w artykule swego korespondenta moskiewskiego, poświęconym dyrektywom w sprawie szóstego planu pięcioletniego, pisze m. in. „W ogóle nie może być wątpliwości co do tego, że zdolność produkcyjna gospodarki radzieckiej w ciągu powojennego dziesięciolecia znacznie wzrosła... Powinniśmy liczyć się z tym, iż w szeregu gałęzi gospodarka radziecka będzie coraz bardziej przybliżać się do cyfr zachodu. Dotyczy to przede wszystkim produkcji elektrycznej, do której w szóstym planie pięcioletnim przywiązuje się szczególną wagę. Wielkie znaczenie ma zwłaszcza sprawa dalszego rozwoju szkolenia specjalistów z dziedziny techniki. Pod tym względem Związek Radziecki daleko już prześcignął zachód. Kształcenie kadr technicznych ma wielkie znaczenie nie tylko dla rozwoju gospodarki radzieckiej".

Przemówienie Dullesa w Filadelfii

NOWY JORK. Sekretarz stanu USA Dulles wygłosił na jednym z zebrań w Filadelfii przemówienie poświęcone przeważnie zagadnieniu handlu międzynarodowego oraz tzw. amerykańskiej „pomocy gospodarczej" dla zagranicy.

Dulles zdradził wyraźne zaniepokojenie z powodu — jak określił — „nowego podejścia Związku Radzieckiego do sprawy handlu z krajami Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Azji południowo-wschodniej", jak również z powodu przyjścia przez Związek Radziecki z pomocą tym krajom. Dulles przyznał, że ta polityka zdobyła Związkowi Radzieckiemu autorytet wśród najszerszych mas ludności wielu krajów gospodarczo zacofanych. „W krajach tych — oświadczył Dulles — słowo „uprzemysłowienie" jest słowem magicznym. Jest to hasło, które — zdaniem tamtejszych ludzi — może rozwiązać wszelkie wewnętrzne problemy ekonomiczne i polityczne. Narody tych krajów nie chcą być zależne od uprzemysłowionego Zachodu pod względem zakupu towarów przemysłowych. Większość tych krajów korzysta obecnie z niezawisłości politycznej, ale nie mają one jeszcze prawdziwej niezależności gospodarczej. Narody Azji sąsiadujące ze Związkiem Radzieckim były świadkami, jak ZSRR w ciągu życia jednego pokolenia przekształcił się w wielkie mocarstwo przemysłowe".

W dalszym ciągu przemówienia Dulles usiłował przekonać słuchaczy, że rzekomo polityka ZSRR dąży do ingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów. „Celem przyświecającym radzieckiej kampanii gospodarczej — twierdził Dulles — jest skomunizowanie krajów będących obiektem tej kampanii".

Oświadczając, że radziecka polityka gospodarcza „nie powinna wywołać w USA paniki", Dulles wezwał monopole amerykańskie, by wzmogły prywatne inwestycje kapitałów w krajach słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym. Podkreślił on przy tym rolę rządu USA, który stara się zagwarantować inwestorom amerykańskim bezpieczeństwo inwestowanych kapitałów w tych krajach. Sekretarz stanu domagał się także, by nie osłabiać potęgi militarnej USA — oraz wzmocnić pakt atlantycki, SEATO, pakt bagdadzki i inne układy wojskowe zawarte przez USA z różnymi krajami.

Pismo ambasadora ZSRR w NRD G. M. Puszkina do ambasadorów trzech mocarstw zachodnich

BERLIN. W dniu 10 lutego ambasadorowie USA, Anglii i Francji w Bonn wystosowali do ambasadora ZSRR w NRD G. M. Puszkina jednobrzmiące listy, w których poruszają sprawę udziału drużyn robotniczych w manifestacji mas pracujących Berlina w dniu 15 stycznia br. Manifestacja ta odbyła się w związku z rocznicą zamordowania Karola Liebknechta i Róży Luksemburg.

W dniu 25 lutego ambasador ZSRR w NRD G. M. Puszkin przesłał ambasadorom trzech mocarstw odpowiedź treści następującej:

„Potwierdzam odbiór Pańskiego listu z dnia 10 lutego, w którym porusza Pan sprawę udziału drużyn robotniczych w manifestacji mas pracujących Berlina, zorganizowanej 15 stycznia w związku z rocznicą zamordowania Karola Liebknechta i Róży Luksemburg. Treść Pańskiego listu podałem do wiadomości rządu NRD, albowiem sprawa dotyczy Berlina — stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jak poinformował rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wspomniane drużyny zostały utworzone w przedsiębiorstwach w celu ochrony mienia narodowego i obrony pokojowej pracy obywateli przed zamachami ze strony grup dywersyjnych i organizacji szpiegowskich oraz wszelkich militarystycznych i faszystowskich tzw. związków i zrzeszeń kierowanych z Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina.

W swoim czasie władze radzieckie zwracały uwagę, że w Berlinie zachodnim działają oficjalnie różnego rodzaju organizacje dywersyjne, oraz domagały się położenia kresu przestępczej działalności tych organizacji, wymierzonej przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, a zwłaszcza przeciwko Berlinowi wschodniemu. Rząd NRD również niejednokrotnie wskazywał, iż istnienie tych dywersyjnych organizacji, wrogich interesom narodowym Niemiec, jest niedopuszczalne. Jednakże władze w zachodnich sektorach Berlina uchylają się od podjęcia jakichkolwiek kroków dla zlikwidowania tych zbrodniczych organizacji. Nic dziwnego więc, że w tych warunkach pracownicy przedsiębiorstw Berlina wschodniego musieli się zatroszczyć o ochronę mienia narodowego i zapewnienie normalnych warunków pracy swych przedsiębiorstw. Tak więc, wyrażone w Pańskim liście przypuszczenia na temat charakteru wspomnianych drużyn są bezpodstawne.

Jestem zdania i sądzę, że Pan zgodzi się ze mną, iż gdyby władze trzech mocarstw zachodnich, ponoszące obecnie odpowiedzialność za sytuację w Berlinie zachodnim, podjęły odpowiednie kroki w celu położenia kresu działalności i zlikwidowania organizacji szpiegowskich i dywersyjnych, jak również wszelkiego rodzaju militarystycznych i faszystowskich związków i zrzeszeń w Berlinie zachodnim — przyczyniłoby się to do istotnego złagodzenia napięcia oraz do normalizacji warunków życia w Berlinie".

Amerykańska broń dla Hiszpanii

Miasto Cartagena w Hiszpanii było ostatnio miejscem obchodu niecodziennej rocznicy. Hiszpański minister spraw wojskowych — generał Munoz Grandes przybył tutaj wraz z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Hiszpanii, aby uczestniczyć przy wyładunku kolejnego transportu amerykańskiego sprzętu wojskowego. Transport ten przybył w rocznicę nadejścia pierwszej partii broni amerykańskiej dla frankistowskiej Hiszpanii.

Królowa belgijska na wystawie książki radzieckiej

Królowa Elżbieta Belgijska w towarzystwie ministra oświecenia publicznego Collard, zwiedziła niedawno wystawę książki radzieckiej w Palais des Beaux-Arts w Brukseli. Objaśnień udzielał ambasador radziecki w Belgii Awilow (z prawej).

(Fot. — CAF)

Pytanie: »Czy uważa pan za możliwe dojście do socjalizmu we Włoszech za pomocą metod parlamentarnych?«

Odpowiedź: »Ogólnie rzecz biorąc, taka możliwość istnieje!...

Wywiad Togliattiego

RZYM. Dziennik „Unita" opublikował następujący wywiad sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliattiego udzielony moskiewskiemu korespondentowi agencji United Press. W wywiadzie m. in. czytamy:

PYTANIE: Czy zgadza się pan z tezami wysuniętymi przez pana Nikitę Chruszczowa na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, a w szczególności, czy podziela pan pogląd, że nie ma nieuchronnej konieczności wojny?

ODPOWIEDŹ: Bezwzględnie tak. Zgadzam się w pełni. Tezy wysunięte przez towarzysza Chruszczowa całkowicie odpowiadają obecnej sytuacji na świecie.

PYTANIE: Czy uważa pan za możliwe dojście do socjalizmu we Włoszech za pomocą metod parlamentarnych?

ODPOWIEDŹ: Ogólnie rzecz biorąc, taka możliwość istnieje. Rzeczywiście, nie ulega wątpliwości, że już dziś większość aktywnej w życiu politycznym ludności Włoch pragnie gruntownych reform w strukturze gospodarczej kraju — zarówno w mieście, jak i na wsi.

Reformy te są zgodne z interesami mas pracujących i zmierzają bezpośrednio w kierunku przejścia do socjalizmu. Jednakże ludność aktywna w życiu politycznym nie jest jeszcze reprezentowana przez większość parlamentarną. Ale taka chwila może nadejść i my dążymy do tego, by nadeszła.

PYTANIE: Jakie praktyczne kroki podejmuje, czy zamierza podjąć Włoska Partia Komunistyczna, aby uniknąć wojny i dojść do socjalizmu za pomocą metod parlamentarnych?

ODPOWIEDŹ: Pierwszą rzeczą, jaką zamierzamy uczynić w działalności praktycznej na terenie parlamentu, jest zrobić wszystko, aby doprowadzić do utworzenia takiej większości parlamentarnej, która opowiedziałaby się za dalszym złagodzeniem napięcia międzynarodowego i za głębokimi reformami gospodarczymi i społecznymi. Byłby to pierwszy krok, który zdecydowanie polepszyłby zarówno sytuację wewnętrzną kraju, jak jego sytuację na arenie międzynarodowej. Jak szybko Włochy posuwać się będą w tym kierunku — zależeć to będzie od orientacji katolickiego ruchu politycznego. Wiemy jednak, że przynajmniej w naszym kraju większość ludzi wierzących, podobnie jak my, zainteresowana jest w postępie społecznym i w pokojowym rozwoju stosunków międzynarodowych. Widzimy tu zbieżne tendencje, które w ten czy inny sposób znajdować będą coraz dobitniej wyraz w życiu politycznym Włoch.

Zjazd Włoskich Związków Zawodowych rozpoczął obrady

RZYM. W poniedziałek 27 bm. rozpoczął obrady IV Krajowy Zjazd Włoskich Związków Zawodowych zrzeszonych w Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy (PWKP) — największym zrzeszeniu związków zawodowych Włoch.

O rozwój współpracy między Francją i ZSRR.

Pismo Towarzystwa »Francja—ZSRR« do rządu francuskiego

PARYŻ. Biuro Krajowe Towarzystwa „Francja — ZSRR" przesłało do premiera Guy Molleta pismo, w którym wzywa rząd francuski, by prowadził politykę sprzyjającą zacieśnieniu przyjaźni i rozwojowi współpracy między Francją a ZSRR.

„Wiadomo panu — stwierdza pismo — jak gorąco ludność Francji pragnie nawiązania przyjaznych stosunków i owocnej współpracy między Francją a ZSRR w imię zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, rozbrojenia i pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej. Francuska opinia publiczna pragnie, aby zawarte zostało porozumienie między Francją a ZSRR w sprawach kultury, które zapewniłoby wymianę poglądów, dokumentów i ludzi, jak również, aby zostały usunięte przeszkody w normalnym rozwoju handlu".

Biuro Krajowe oświadcza, że towarzystwo „Francja — ZSRR" udzieli poparcia wszelkim wysiłkom rządu, zmierzającym do poprawy stosunków między obu krajami.

Posiedzenie gabinetu francuskiego

PARYŻ. W poniedziałek odbyło się posiedzenie gabinetu francuskiego pod przewodnictwem prezydenta Coty, poświęcone omówieniu sytuacji w Algerze oraz dotychczasowych wyników rokowań francusko-marokańskich. Posiedzenie było niejawne.

W kołach zbliżonych do francuskiego MSZ twierdzą, że na posiedzeniu tym francuski minister — rezydent w Algerze, Lacoste zreferował rządowi sytuację w Algerze i zażądał spiesznego przysłania posiłków wojskowych. Jak podaje paryski korespondent United Press, francuskie koła wojskowe uważają, że należy wysłać do Algeru w pierwszym rzucie co najmniej 50 tysięcy żołnierzy, a tym samym wzmocnić stan liczebny sił zbrojnych Francji w Algerze do 270 tysięcy żołnierzy. W późniejszym terminie należałoby siły zbrojne powiększyć do 400 tysięcy żołnierzy, aby „zapewnić spokój w Algerze".

Międzynarodowa konferencja w sprawie statutu agencji atomowej

NOWY JORK. W poniedziałek 27 bm. rozpoczęły się w Waszyngtonie obrady konferencji w sprawie statutu międzynarodowej agencji atomowej. W konferencji tej bierze udział 12 państw — Australia, Belgia, Brazylia, Czechosłowacja, Francja, Kanada, Portugalia, Indie, Stany Zjednoczone, Unia Południowo - Afrykańska, Wielka Brytania i Związek Radziecki.

W Algerze walki nie ustają

W sobotę i niedzielę zanotowano w Algerze szereg poważnych starć między oddziałami powstańców a wojskami francuskimi. W miejscowości Harka doszło do całodniowej bitwy, w której po stronie powstańców zginęły 43 osoby. Straty po stronie francuskiej nie zostały ogłoszone. W okręgu Djebel Ouach w pobliżu Constantine oddział powstańców zaatakował konwój francuski. Po obu stronach są znaczne ofiary. O starciach z powstańcami donoszą z okolic Jemmapes, Souk Ahras i in. Mnożą się także akty sabotażu.